



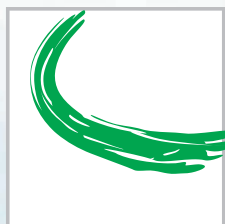
**Powidła i cydr  
z własnego  
sadu**

s. 17-18



**Szybko  
powiększyli  
stado krów**

s. 25-26



# WIEŚCI ROLNICZE

wiescirolnicze.pl

ISSN 2082-8381 Nr 7 (115) lipiec 2020

## ROZWÓJ MIMO ZAWIROWAŃ NA RYNKU

s. 19-21

**ASF W SERCU  
TRZODZIARSTWA**

s. 8-9

**OBNIŻKI CEN  
ZBÓŻ NA  
PRZEDNÓWKU**

s. 6-7

REKLAMA

**AgroTom**  
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

tel. 885 512 199  
www.agro-tom.eu



ATH PREMIUM



# PIAST



25 lat razem...

## Rośnij razem z nami

















**PIAST PASZE Sp. z o.o.**  
Lewkowiec 50A  
63-400 Ostrów Wlkp.  
☎ 62 736 02 34

**PIAST PASZE I Sp. z o.o.**  
ul. Smolary 40  
62-130 Gołańcz  
☎ 67 261 51 16

**PIAST PASZE II Sp. z o.o.**  
ul. Mazowiecka 4  
09-100 Płońsk  
☎ 23 661 34 80

[www.plastpasje.pl](http://www.plastpasje.pl)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

## ZAMÓW PRENUMERATĘ



Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przewozu prosimy przestać na adres:  
Redakcja „Życie Pleszewa”,  
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Tel. kontaktowy: .....

E-mail: .....

**Prenumerata na okres:**  
(wypełnij odpowiednie pola)

od ..... 2020 do ..... 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:  
**4,00 zł**

**Całkowity koszt** (za wybrany okres)  
**prenumeraty: ..... zł**



**Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe:** Bank PKO BP S.A. o. Jarocin  
**98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin** W tytule: „Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika Wieści Rolnicze jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zleceńodawcy.

**ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

imię i nazwisko\*  adres zamieszkania\*

adres e-mail  nr telefonu komórkowego\*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

zbierania\*  przechowywania\*

opracowywania\*  udostępniania\*

usuwania \*

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik Wieści Rolnicze

- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych

- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO

- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogę się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

*\*pole obowiązkowe*

Podpis i data: .....



**Aleksandra Pilarczyk**, redaktor naczelna

## Kulturalnie, ale... gdzie

Myśliwi oficjalnie przyznają, że dziko żyjące zwierzęta w coraz większym stopniu utrzymywane są przez rolników. Im wartościowsze uprawy, tym większe pogłowię tych zwierząt. Wysokobiałkowe rośliny powodują, że na przykład dziki mają mioty już dwa razy w roku.

Rolnicy więc dziczyznę produkują, ale udziałów w dochodach z jej pozyskania to już nie mają. Jedynie straty na polach. Teoretycznie posiadają prawo do odszkodowań. Ale często bardzo trudno je skutecznie wyegzekwować, zwłaszcza że pieczę nad zwierzętami sprawują, w zależności od miejsca i gatunku, albo koła łowieckie, albo urzędy marszałkowskie, albo... nikt. Opisujemy w tym numerze (str. 15) przypadek szkód wyrządzonych na jednym polu (smakowitego topinamburu) przez różne zwierzęta: łosie, jelenia, sarny i dziki. W takiej sytuacji trzeba by do szacowania wezwać dwie komisje. Dla będących pod ochroną łosi - z urzędu marszałkowskiego, dla reszty smakoszy topinamburu - z koła łowieckiego. Ciekawe, jakiej klasy potrzeba fachowców, by ustalić procent bulw, który trafił do poszczególnych żołądków? To i tak dobrze, że części szkód nie przypisano ptakom, bo za to, co one wydziobią, nikt nie odpowiada.

Takie rozmycie odpowiedzialności rodzi rozgoryczenie u rolników. Niby prawo chroni ich uprawy, ale jak przyjdzie co do czego... Jako podsumowanie wystarczy przytoczyć wypowiedź producenta trzody chlewnej, który dość finezyjnie opisał (w artykule na str. 8-9) swoje kontakty z kołami łowieckimi: *Przyjmując nasze uwagi kulturalnie, ale tak naprawdę mają je głęboko gdzieś.*

## Spis treści

### Informacje

ARiMR wypłaca pomoc suszową za 2019 rok.....	4
150 tys. zł dla młodego rolnika.....	4
Rolniku, spisuj się.....	4
„Moja Woda” - 100 mln zł na przydomowe retencje.....	4
Raport o stanie upraw.....	5
Rolnicy i skupy zbóż oraz rzepaku przygotowują się do zniw.....	6-7
ASF w sercu polskiego trzodziarstwa.....	8
Zagrożenie nie mija. Jak sobie z nim radzić?.....	14-15
Za nami.....	39
Narciarskie ognisko w maju.....	42

### Uprawy

Zaprawa na start.....	10
Rzepak - odmiana mieszańcowa czy populacyjna.....	12-13
Zwierzęta robią szkody. Kto pokryje straty?.....	15-16
Produkty regionalne z własnego sadu.....	17-18
Wizytówki uprawowe.....	18

### Hodowla

Bezpieczna praca i rozwój mimo zawirowań cenowych.....	19-21
Sąsiedzi spod Smreka.....	22-24
Wizytówki hodowlane.....	24

### Technika rolnicza

Rozwój zawdzięcza dobrej współpracy i pomocy najbliższych.....	25-26
Jaki siewnik do poplonów wybrać.....	27-28
Wizytówki techniczne.....	29-30

### Więści Regionalne

220 krów z wysoką wydajnością.....	31-33
Praca przy krowach jest coraz lżejsza.....	34-35
Wyróżnieni za wydajność.....	36
Znami laureatów X edycji konkursu plastycznego KRUS.....	36
5 tysięcy kaktusów w kolekcji.....	37-38

### Więści dla domu

Piknik w plenerze.....	40-41
Krzyżówka.....	43

Odwiedź nasz portal

wiescirolnicze.pl



Obejrzyj nasze filmy na YOUTUBIE

www.youtube.com/wiescirolnicze



Dołącz do nas na Facebooku!

www.facebook.com/wiescirolnicze

## Polecamy

**UPRAWY 17**  
**Produkty regionalne z własnego sadu**  
Gospodarstwo Małgorzaty i Tomasza Sotków w Miłkowie, gmina Urszulewice, woj. lubelskie, specjalizuje się w produkcji sadownictwa. Jest to ekologiczne gospodarstwo, które odnosi sukcesy w sprzedaży swoich produktów. Od 4 lat jest to gospodarstwo ekologiczne.

s. 17-18

**22 HODOWLA**  
**Sąsiedzi spod Smreka**  
Wieloletni i Władysław Płachowicz są miłośnikami zwierząt. Nie ma dla niego zwierzęcia, które by nie było jego zwierzęciem. W tym numerze opiszemy, jak udało mu się uratować życie swoim zwierzętom, które zostały zagrożone przez sąsiadów. W tym numerze opiszemy, jak udało mu się uratować życie swoim zwierzętom, które zostały zagrożone przez sąsiadów.

s. 22-24

**TECHNIKA ROLNICZA 25**  
**Rozwój zawdzięcza dobrej współpracy i pomocy najbliższych**  
Krzysztof Jankowski postanowił prowadzić gospodarstwo w 2006 roku. Jego wiedzę krótko mówiąc przyswoił w 11 lat. Dziś ma w swojej gospodarstwie ponad 300 sztuk zwierząt, które są dla niego nie tylko źródłem dochodu, ale przede wszystkim jego pasją.

s. 25-26

**WIEŚCI ROLNICZE**

**ADRES REDAKCJI:**  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

**E-MAIL:**  
redakcja@wiescirolnicze.pl

**STRONA INTERNETOWA:**  
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 37.000 egz.

**ADRES WYDAWNICTWA:**  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

**SKŁAD GRAFICZNY:**  
Piotr Budnik



### REDAGUJE ZESPÓŁ:

**Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk**

Piotr Piotrowicz, Dorota Jańczak, Marianna Kula, Łukasz Tyrakowski, Anetta Przespolewska, Honorata Dmyterko, Ania Kopras-Fijolek, Anna Malinowski.

**Korekta:** Jacek Kaliszyn

### PROJEKTY REKLAM:

Błażej Ciesielski, Maciej Mostowy, Piotr Budnik, Materiały własne firm

### DZIAŁ REKLAMY:

Paulina Pawłowska (Gostyni) - tel. 512-135-914

Aneta Supeł - (Jarocin) - tel. 512-135-918

Anna Moczydłowska-Kaczmarek (Jarocin) - tel. 784-011-065

Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922

Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772

Paulina Zajac (Jarocin) - tel. 508-510-537

Beata Kruk (Gostyni) - tel. 511-830-995

Kinga Piotrowska (Pleszew) - tel. 602-367-873

Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027

# ARiMR wypłaca pomoc suszową za 2019 rok

Dobra wiadomość dla tych rolników, którzy jeszcze czekają na pieniądze przyznane im w minionym roku.

ARiMR poinformowała o kontynuacji wypłaty pomocy suszowej dla rolników, których gospodarstwa ucierpiały w wyniku wystąpienia w 2019 roku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. W poniedziałek, 15 czerwca Komisja Fi-

nansów Publicznych Sejmu przesunęła środki w budżecie państwa z rezerwy celowej właśnie na ten cel. Dzień później premier Mateusz Morawiecki podpisał specjalną uchwałę Rady Ministrów, a minister rolnictwa podpisał i przekazał ARiMR odpowiednią umowę. Dzięki uruchomionym środkom biura powiatowe Agencji rozpoczęły wydawanie decyzji przyzna-

jących pomoc, w ślad za tymi decyzjami są na bieżąco realizowane płatności. Dotychczas w ramach pomocy z powodu suszy za ubiegły rok rolnikom wypłacono 1,24 mld zł. Minister rolnictwa przypomniał, że opóźnienie w wypłacie należnych rolnikom pieniędzy wynikało z sytuacji związanej z pandemią koronawirusa.

- *Możę tylko przeprosić rolników*

za to opóźnienie, ale najważniejsza była realizacja działań związanych z ratowaniem życia i zdrowia Polaków w obliczu pandemii - podkreślił minister Adranowski. Dodał, że część środków pomocy kłęskowej za 2019 rok, której cała wartość wynosi ponad 2,3 mld zł, zabezpieczonych w budżecie państwa, musiało trafić na walkę z pandemią koronawirusa.

(ED)

## 150 tys. zł dla młodego rolnika

To już szósty nabór wniosków w ramach operacji typu „Premie dla młodych rolników”. - *Z roku na rok zauważamy coraz większe zainteresowanie tym rodzajem wsparcia* - mówi Tomasz Nowakowski, prezes ARiMR. W pierwszym roku naboru (2015 r.) do Agencji wpłynęło 3 313 wniosków, dwa lata później - 4 903, w 2018 r. - 5 411. Z kolei w 2019 r. było ich już przeszło 7 tys.

Kto może otrzymać „Premię dla młodego rolnika”? Na wsparcie mogą liczyć osoby, które m. in.: w dniu złożenia wniosku mają nie więcej niż 40 lat; posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe (lub uzupełnią je w ciągu 36 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy); posiadają gospodarstwo rolne o powierzchni minimum 1 ha; rozpoczęły prowadzenie działalności rolniczej nie wcześniej niż 24 miesiące przed dniem złożenia wniosku; posiadają lub utwo-

rzą gospodarstwo o wielkości ekonomicznej mieszczącej się w przedziale od 13 tys. euro do 150 tys. euro; przedłożą biznesplan dotyczący rozwoju gospodarstwa.

Premia musi w całości zostać przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. Minimum 70% premii należy przeznaczyć na inwestycje w środki trwałe. Środki będą wypłacane w dwóch ratach:

- 120 tys. zł - na wniosek o płatność, po spełnieniu przez młodego rolnika określonych warunków;

- 30 tys. zł - po realizacji biznesplanu.

Wnioski do 1 sierpnia przyjmują oddziały regionalne Agencji. Można je także składać drogą elektroniczną, osobiście bądź przesyłać pocztą.

(ED)

## „Moja Woda” - 100 mln zł na przydomowe retencje

5 tys. zł - tyle ma wynieść dotacja do budowy przydomowej instalacji zatrzymującej wody opadowe.

Nowy program w ostatnim czasie ogłosiły Ministerstwo Klimatu oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nabór wniosków rozpocznie się w lipcu. W ramach programu „Moja Woda” ma powstać docelowo 20 tysięcy przydomowych retencji. - *Szacujemy, że przydomowe inwestycje spowodują zatrzymanie 1 mln metrów sześciennych rocznie w miejscu opadu wody, a więc na prywatnych działkach. To oznacza, że milion metrów sześciennych bardzo cennej wody odciążą kanalizację i zmniejszy ryzyko podtopień w wyniku deszczów nawalnych* - poinformował Michał Kurtyka, minister klimatu. Każdy właściciel domu jednorodzinnego będzie mógł otrzymać dotację do 5 tys. zł, przy czym nie więcej niż 80% kosztów, które zostaną poniesione po 1 czerwca 2020 r. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekaze pieniądze do szesnastu wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, które są bliżej beneficjentów. To one będą przyjmowały od początku lipca 2020 r. wnioski właścicieli domów jednorodzinnych na przydomowe mikroinstalacje wodne.

(ED)

## Rolniku, spisz się

Od 1 września do 30 listopada przeprowadzony zostanie w całej Polsce spis rolny. Udział w nim jest obowiązkowy.

Spis rolny odbędzie się w gospodarstwach rolnych u osób fizycznych (gospodarstwach indywidualnych), u osób prawnych oraz w jednostkach organizacyjnych nie mających osobowości prawnej.

Wszystkie podmioty zobowiązane są do przekazania dokładnych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Można ich udzielić w formie samospisu internetowego, wywiadu telefonicznego lub bezpośrednio

w trakcie rozmowy z rachmistrzem spisowym.

Osoby wykonujące prace spisowe są obowiązane do przestrzegania tajemnicy statystycznej. Przed przystąpieniem do pracy rachmistrzowie są pouczeni o istocie tajemnicy statystycznej i sankcjach za jej niedotrzymanie.

Jeśli ktoś nie ma w domu dostępu do internetu, może wybrać się do gminnego biura spisowego - zapewniony tam zostanie bezpłatny dostęp do pomieszczeń wyposażonych w sprzęt komputerowy.

(akf)

## Jaka wysokość składki w III kwartale 2020?

KRUS podał informację na temat wysokości miesięcznej składki na ubezpieczenie rolnicze. W trzecim kwartale 2020 roku na każdego ubezpieczonego wynosi ona 42 zł.

(red)

# Raport o stanie upraw

Co w polu w czerwcu piszczało? W jakiej kondycji po ostatnich opadach są rośliny? Jakie zapowiadają się zbiory?

**W** ostatniej dekadzie czerwca, chwilę przed zamknięciem lipcowego numeru „Więści Rolniczych” sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja na polach.

## Rzepak

- *Plantacje są oczywiście gorzej i lepsze. Na wielu polach widać uszkodzenia spowodowane przez pryszczarka kapustnika. Rzepaki, ogólnie rzecz ujmując - mimo wszystko - nieźle wyglądają - mówi Paweł Wojtysiak, agronom firmy Dr Green. Zaznacza, że ostatnie chłody nie wpłynęły źle na rośliny. - Większy problem, ale to lokalnie, spowodowały kwietniowe przymrozki. Brakuje, mówiąc prosto, pięterek luszczyn. W maju, jeśli nawet temperatura była około 0 stopni C, to ta sytuacja raczej nie zaszkoziła roślinom, przynajmniej tak jest na terenie, którym zawiaduję (południowa Wielkopolska, północna Opolszczyzna - przyp.red.) - opowiada nasz rozmówca. Swoimi spostrzeżeniami w tej materii dzieli się z nami również Krystian Karnicki, specjalista z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego: - Plony rzepaku zapowiadają się dobrze, rośliny na ten moment (22 czerwca - przyp.red.) wyglądają ładnie, choć oczywiście w niektórych miejscach są przepusty po kwietniowych przymrozkach. Ekspert z WODR-u dodaje jednocześnie, że w tym sezonie była mniejsza presja ze strony szkodników.*

## Kukurydza

Majowe chłody z kolei sprawiły, że aż 80% plantacji kukurydzy, delikatnie rzecz ujmując, było w nie najlepszej kondycji - rozwój został zahamowany (24 maja kukurydza na odwiedzonej przez nas plantacji miała tylko 3 liście, z czego 2 z nich były żółte, choć siewy nastąpiły 8-9 kwietnia). Pisaliśmy o tym w czerwcowym numerze „Więści Rolniczych” (tam więcej szczegółów). Paweł Wojtysiak radził wówczas rolnikom, aby - mimo wszystko - przystąpili do odchwaszczania plantacji, a następnie - mniej więcej tydzień po zabiegu herbicydowym - przeprowadzili zabieg regeneracyjno-stymulujący, oczywiście z pełnym pakietem mikroelementów: cynku, manganu, żelaza, boru, molibdenu, miedzi oraz aminokwasów.

Czy kukurydzę udało się odstresować? - *Przyszło ciepło. Kukurydza po zabiegach herbicydowych rzeczywiście odstresowała się. Dość dużo rolników w fazie 5.-6. liścia przeprowadziło zabiegi regenerujące. Kukurydza odbiła, tym bardziej, że zrobiło się cieplej i przyszyły deszcze, nabrała ładnego, zielonego koloru. Rośliny, wiadomo, są jednak niższe niż w analogicznym okresie tych, określimy to, „normalnych lat”, ale - mimo to - jest O.K. - twierdzi agronom firmy Dr Green. - Jeśli dostanie jeszcze słońca, bo wilgoć przecież ma, to powinno być dobrze - dodaje.*

Na temat kukurydzy wypowiada się także Krystian Karnicki: - *W przypadku tej rośliny bywa różnie. Tam, gdzie nie zasilono roślin, jest niewesoło. Tam, gdzie zdecydowano się*

*na przeprowadzenie zabiegu regeneracyjnego, jest lepiej. Mimo wszystko kukurydza musi jeszcze nadgonić to, co straciła, albo - zależy jak na to patrzeć - czego nie zyskała w maju.*

## Inne zboża

- *Dziś (22 czerwca) byłem na oziminach. Na polach nadal jest bardzo dużo larw skrzyponiek, które ewidentnie zjadają liść flagowy, wyciągają z niego soki, przez co liście stają się żółte. Niektórzy mogą przypuszczać, że to choroba grzybowa, to w większości przypadków są to skutki żerowania wspomnianych szkodników - zwraca uwagę Paweł Wojtysiak. Co z tym fantem należy zrobić, jeśli problem pojawia się np. w pszenicy ozimej? W tej kwestii trzeba być jednak bardzo uważnym i ostrożnym. Należy dokładnie przewertować rejestr środków. Niektóre z nich można bowiem stosować jedynie do fazy kłoszenia (BBCH 51-59). Tak jest np. ze środkiem DeLux 050 CS (deltametryna - substancja czynna, grupa chemiczna - pyretroidy). Natomiast na etykietie większości środków z grupy pyretroidów podaje się: „stosować w początkowym okresie masowego wylęgu larw” lub „stosować od początku wylęgania się larw”. Na uwadze należy mieć również to, że preparaty mające w swoim składzie dimetoat (związek z grupy fosforoorganicznych) można było stosować tylko do końca czerwca tego roku.*

Na problem związany z występowaniem skrzyponiek uwagę zwraca również Krystian Karnic-

*ki. - W rzepaku, jak już wcześniej wspominałem, nie było większej presji ze strony szkodników, natomiast w zbożach kłopot stanowiły skrzyponki, a także mszyca - zaznacza specjalista z WODR-u.*

Co z chorobami? - *Z ich strony rzeczywiście jest większa presja niż dotychczas. Z mączniakiem, z tego, co obserwuję, nie ma większego problemu. Pojawiają się natomiast m.in. rdze i septoriozy. Przy takich warunkach, jakie mamy, jest także duże prawdopodobieństwo wystąpienia np. septoriozy plew i fuzariozy kłosów, jeśli ktoś nie wykonał zabiegu ochronnego - twierdzi Paweł Wojtysiak. Na to samo uwagę zwraca Krystian Karnicki: - Od początku czerwca, kiedy opady zaczęły się nasilać, to na polach jest mnóstwo chorób. Jeżeli rolnicy, mówiąc kolokwialnie, przypilnują ten kłos, wykonają zabieg T 3, to nie powinno być źle, plony powinny być dobre, tym bardziej, że pojawiły się upragnione deszcze. Mówimy tu oczywiście o glebach dobrych, bo na gruntach klasy VI niestety nie jest wesoło. Pogoda, która była w kwietniu czy na początku maja - brak deszczu, sprawiła, że pojawiły się tzw. wypaleniska - twierdzi specjalista z WODR-u.*

Co z chwastami? - *Jeśli ktoś zadbał o tę sprawę jesienią lub nawet wiosną, to raczej nie ma problemu, nie widać zachwaszczenia wtórne - zaznacza nasz rozmówca z ośrodka doradztwa rolniczego.*

Kiedy żniwa? - *Patrząc na jęczmień ozime na moim terenie najwcześniej między 5 a 10 lipca - czyli znacznie później niż w zeszłym roku - mówi agronom.*

(mp)

# Rolnicy i skupy zbóż oraz przygotowują się do żniw

**Już wkrótce rozpoczną się żniwa, dlatego po wzrostach cen zbóż w kwietniu i maju - czerwiec przyniósł pewne obniżki. Ile tuż przed zbiorami płaciły skupy?**

**C**zerwiec to ten miesiąc, w którym wielu rolników zawiera kontrakty na dostawę swoich płodów rolnych. Inni będą szukać nabywców dopiero podczas koszenia - śledząc sytuację w poszczególnych skupach i wybierając najkorzystniejsze oferty.

Wpływ na obniżkę cen zbóż według Renaty Barczyk z eWGT (Internetowej Giełdy Rolnej) ma nie tylko przednówek corocznie charakteryzujący się spadkiem wartości zboża, ale także stabilizacja złoto. - *Popyt na ziarno znacznie zmalał. Wysokie ceny zbóż i spadek ceny mięsa wpłynęły na mniejsze nasadzenia drobiu, a tym samym mniejsze zapotrzebowanie na zboże paszowe. Na rynku mało jest zawieranych transakcji sprzedaży. W zasadzie kończy się realizacja starych kontraktów. Wzrasta natomiast zainteresowanie podpisywaniem umów na zboże z nowych zbiorów. Najwięcej jest chętnych na sprzedaż rzepaku, pszenicy konsumpcyjnej i kukurydzy mokrej. Ceny kontraktów uzależnione są od terminów realizacji dostawy* - podała w połowie czerwca Renata Barczyk. Rolnicy nie tylko bacznie obserwują zboża, by wysondować termin zbioru, ale także śledzą notowania giełd światowych i zmieniające się z tygodnia na tydzień ceny na rynku krajowym. Pod koniec czerwca pszenica konsumpcyjna kosztowała średnio 750 zł za tonę. Rozstrzał cenowy był dość spory, bo niektóre zakłady płaciły 790 zł/t, a inne - 680 zł/t. Cena pszenicy paszowej wynosiła około 700 zł/t. A ile kosztowały w połowie roku zboża, do których najwcześniej wjadą

kombajny? Różnice w proponowanych przez poszczególne skupy stawkach za jęczmień były także dość spore, bo dochodziły nawet do 100 zł na jednej tonie! Jedne zakłady płaciły 550 zł/t, z kolei inne - 650 zł/t.

## Jęczmień będzie sprzedany od ręki

Rolnik Ryszard Rojek z Chwałowa pod Wrocławiem rozpocznie żniwa w pierwszych dniach lipca. Spora część areálu, którym dysponują Rojkowie (430 hektarów), obsiana jest jęczmieniem. Po skoszeniu trafi on do browaru. - *W przypadku jęczmienia ozimego, miejscami jest on od suszy niedojrzały, dlatego musi jeszcze postać. Z kolei do jarego, z uwagi na ostatnie deszcze, pcha się grzyb. Wydaje mi się, że najlepiej na polach wyglądają pszenice, ale ja akurat ich nie mam* - powiedział gospodarz z woj. dolnośląskiego. W tym roku na swoich polach ma także rzepak i soję. - *Jęczmień staramy się sprzedać od ręki, bo to idzie na browar, dlatego tam cena jest stała. Natomiast rzepak z reguły odwozimy do skupów na przechowanie i czekamy na dobrą cenę* - dodał. Rolnik przyznał, że na terenie swojego gospodarstwa ma obiekty, w których może magazynować płody i zdarza się, że decyduje się na to. - *Jednak różnie z tym bywa. Czasem naprawdę długo trzeba czekać na korzystną cenę, a towar trzeba chronić zwłaszcza przed szkodnikami. To są dodatkowe nakłady finansowe i praca. Gdy policzy się wszystko, czasem wychodzi na to samo, jak gdyby sprzedano w żniwa* - skomentował.



Rolnik Ryszard Rojek z Chwałowa pod Wrocławiem przewiduje, że rozpocznie żniwa w pierwszych dniach lipca

# rzepaku



Fot. Adobe Stock

## Zbiory w kraju będą podobne do tych sprzed roku?

Szacuje się, że zbiory pszenicy w Polsce wyniosą 11,1 - 11,2 mln ton i będą one troszkę wyższe, niż te sprzed roku (11,0 mln ton). Na optymistyczne prognozy krajowe ogromny wpływ mają opady deszczu w maju i czerwcu, które przysły po wczesnowiosennej suszy. Rolnicy liczą, że zbiory, zwłaszcza pierwszych zbóż - ozimych, będą dobre. Pytanie tylko, jaka będzie jakość ziarna? Czy ostatnie opady pozwoliły na właściwe wypełnienie kłosa?

## Z powodu suszy UE może wyprodukować mniej pszenicy

Wydaje się, że sytuacja w wielu krajach Europy nie jest tak sprzyjająca, jak w naszym kraju. We Francji, Niemczech i Danii odnotowywano długoterminowe braki opadów. A to przyczyniło się do obniżenia prognozowanych zbiorów zbóż w UE (z włączeniem Wielkiej Brytanii) w 2020 r. do 299,2 mln ton. Unijna produkcja zbóż ma być niższa o 12,6 mln ton w porównaniu z poprzednim sezonem. Wówczas wynosiła 311,8 mln ton. Według Europejskiego Stowarzyszenia Handlu COCERAL kraje wspólnoty wyprodukują w 2020 roku mniej pszenicy o około 17 mln ton (łącznie 129,7 mln ton). Pod koniec czerwca i te kraje nawiedziły deszcze, ale jak one bardzo wpłyną na korekty prognozowanych zbiorów, dowiemy się dopiero w lipcu.

## Rzepak ma się dobrze

Nie wcześniej, niż 10 lipca prawdopodobnie rozpoczną się żniwa rzepakowe. Tak przewiduje Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Związku Producentów Rzepaków i Roślin Białkowych. W jego opinii plantacje tej uprawy są w większości zadowolające. - Pogoda bardzo sprzyja rzepakowi. Mniej więcej

około 80% plantacji wygląda dobrze albo bardzo dobrze, a te 20% to słabsze plantacje. Powodem takiego stanu mogła być gorsza ochrona roślin czy zły termin nawożenia albo też gdy ktoś się spóźnił z wysiewem w lutowym terminie, a potem, jak wiemy, przysły susze. W ubiegłym roku o tej porze męczyliśmy się ze straszliwymi upałami, obecnie jest sporo wilgoci i rzepak jest w fazie wypełniania łuszczyn, więc może jest szansa na to, że te plony będą troszkę lepsze dzięki masie tysięcy nasion - skomentował Juliusz Młodecki. Ryszard Rojek także nie ocenił kondycji rzepaku źle. - Jest w porządku, choć nie spodziewamy się plonu nie wiadomo jak wysokiego. On jakoś przeżył tę wczesnowiosenną suszę. Oziminy jednak lepiej ją znoszą - stwierdził rolnik.

Tradycyjnie zbiory rzepaku w kraju ruszą najwcześniejsze w południowych rejonach. - Tam wegetacja jest troszkę przyspieszona. I prawdopodobnie ten rok będzie taki, że żniwa odbędą się w normalnym terminie, czyli końcówka lipca i pierwsza dekada sierpnia. Mówię o tych żniwach typowych. A początek 10 lipca - na pewno nie wcześniej. A raczej byłbym skłonny przypuszczać, że będzie to trochę później. Gdyby teraz przysły zapowiadane wysokie temperatury, to one już rzepakowi jakiejś wielkiej szkody nie zrobią - dodał prezes KZPRiB.

Rolnicy, którzy zakontraktowali rzepak - mogą liczyć na stawki w granicach od 1600 do nawet 1685 zł za tonę. Zbiory w kraju szacuje się na 2,7 mln ton, co oznacza wzrost o 3% w stosunku do ubiegłego roku. W Unii Europejskiej natomiast ogólna produkcja, według różnych prognoz, ma wynieść od 15,6 mln do 16,5 mln ton. Komisja Europejska oszacowała, że plony rzepaku będą niższe o 5,9% w stosunku do średniej z 5 lat i o 2% niższe niż przed rokiem. Duże spadki mogą nastąpić we Francji - przewiduje się, że produkcja może tam być o 35% niższa od średniej z ostatnich pięciu lat (3,3 mln t).

(ED)



Zakład Doświadczalny I.W.N. Karas Janusz  
oferuje wysokiej jakości

## MATERIAŁ SIEWNY

- > ponad 20 lat doświadczenia
- > odmiany najlepszych firm hodowlanych
- > niskie ceny
- > nasiona zaprawione zaprawą nasienną **Kinto Plus** oraz nawozem donasiennym **Primus Plus**

## Pszenica ozima

Euforia  
Arkadia  
KWS Emil  
Rotax  
Julius

## Pszenżyto ozime

Rotondo  
Orinoko  
Avokado  
Trapero  
Belcanto

## Jęczmień ozimy

KWS Kosmos  
KWS Infinity  
Concordia

Opakowania:  
worki 50 kg lub big bag 500 kg

**Kontakt:**  
Stary Sielec 2, 63-930 Jutrosin  
tel. 65 5471 444, 663 208 725  
e-mail: [biuro@zdkaras.pl](mailto:biuro@zdkaras.pl)  
[www.zdkaras.pl](http://www.zdkaras.pl)  
[www.facebook.com/nasionakaras](https://www.facebook.com/nasionakaras)

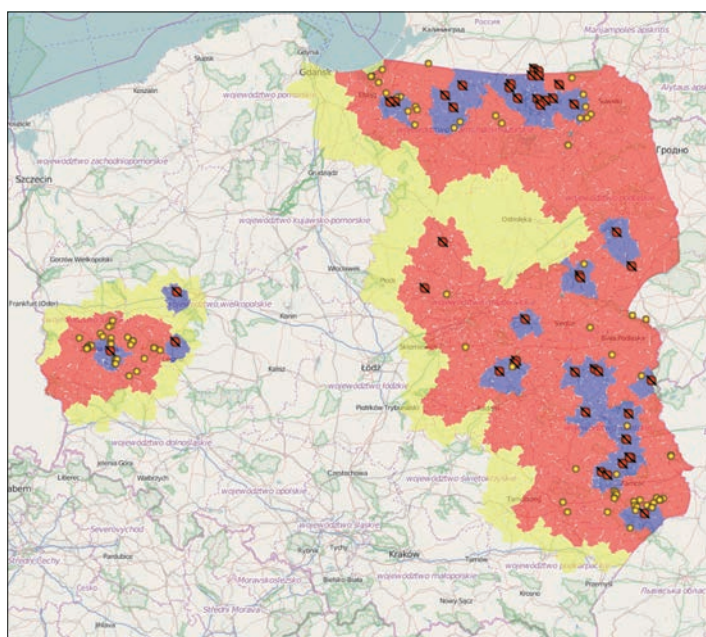


# ASF w sercu polskiego trzodziarstwa

**Śmiercionośny wirus u dzików wymyka się spod kontroli i atakuje kolejne stada świń. Pogarszająca się sytuacja w Wielkopolsce to dramat dla poszczególnych rolników oraz zagrożenie dla krajowej produkcji trzody chlewnej. Nikt jednak nie ma żadnej koncepcji, by to zmienić. Musimy przygotować się więc na najgorsze?**

Choć wiedzieliśmy, że musiało w końcu do tego dojść, informację o ognisku ASF w zagłębiu hodowli trzody chlewnej w powiecie leszczyńskim przyjęliśmy z lekkim niedowierzaniem. Tym bardziej że była to strefa żółta i przypadki ASF u dzików znajdowano w odległości 20 km od Ratowic w gminie Lipno koło Leszna, miejscowości, w której zdiagnozowano chorobę. Pierwsze sygnały o tym, że to małe stado, liczące kilkanaście sztuk świń, może być zakażone, pojawiły się w piątek, 12 czerwca. Rolnicy widząc, że maciory, jedna po drugiej, padają, zawiadomili służby. Będąc prawie pewnym, że to niestety ASF, weterynaria pobrała próbki i nakazała natychmiastową utylizację. Pierwsze badania przeprowadzono w Poznaniu, drugie - celem potwierdzenia, wysłano do laboratorium w Puławach. Już w poniedziałek po południu było wiadomo, że leszczyński inspektorzy się nie mylili - Główny Lekarz Weterynarii wydał komunikat o czwartym w Polsce, a zarazem drugim ognisku ASF w Wielkopolsce w 2020 roku. - *W sobotę pomieszczenia gospodarze zostały zdezynfekowane własnymi siłami rolników pod nadzorem powiatowego lekarza weterynarii. Ale rygory na gospodarstwie dotyczące higieny trwają nadal, mimo iż świń już w nim nie ma, ze względu na możliwości przeżywania wirusa. Potem odbędzie się ostateczna dezynfekcja i zwolnienie. Z tym że właścicielka stada zadeklarowała, że nie będzie już chowała świń - powiedział nam kilka dni później Jacek Gmerek, powiatowy lekarz weterynarii w Lesznie.*

Informacja o wirusie spadła jak grom z nieba na hodowców świń z powiatu leszczyńskiego i kościańskiego. Wiedząc o tym, że lada dzień wprowadzone zostaną dotkliwe obstrzeżenia doty-



## ASF w Polsce

- ognisko ASF u świń
- przypadek ASF u dzika
- obszar ochronny
- obszar zagrożenia
- obszar objęty ograniczeniami

czące obrotu zwierzętami, producenci trzody zaczęli wydzwaniać do ubojni i przewoźników, oferując swój towar. Wielu z nich spotkało się jednak z odmową. Rzeźnie po informacji o pojawieniu się ogniska ASF w Ratowicach przestały odbierać od nich zwierzęta. Zdarzały się nawet sytuacje, w których rolnicy sprzedali tuczniki przewoźnikom, a ci dopiero pod rzeźnię dowiadywali się, że zakład nie odbierze od nich zwierząt. Tym samym, mając w ciężarówce żywiec, byli zmuszeni do natychmiastowego wyszukiwania nowych odbiorców. Dochodziło więc do kuriozalnych sytuacji. Już na samym początku chaos wywołany ASF-em na swej skórze odczuł Leszek Kuśnierek z Wojnowic, który produkuje prosięta. Jego stado podstawowe liczy 80 maciór. - *Współpracuję z innym gospodarzem od 1,5 roku.*

*Normalnie do sprzedaży miałbym prosięta za 1,5 - 2 tygodnie, ale wiedząc, co się święci, zadzwoniłem do niego, by kupić ode mnie kolejną partię. Chętnie by to zrobił, by mnie poratować, ale z kolei on nie mógł sprzedać tuczników. Koło się więc zamknęło. Razem jedziemy na jednym wózku - skomentował Leszek Kuśnierek. Dodał, że wielu przewoźników zostało po prostu zablokowanych. - Nie mogli skupować takich ilości, jak dotychczas. Dlatego nawet gdyby chcieli, nie są w stanie pomóc rolnikom chcącym pozbyć się towaru, który okaże się, że za chwilę będzie za wszałe pieniądze - stwierdził hodowca. Obawy dotyczące drastycznie zmniejszonych zysków z produkcji są uzasadnione. Wszędzie tam, gdzie wykrywano ogniska ASF i tworzone strefy niebieskie - pojawiał się problem ze zbytem, a cena momentalnie spadała w dół. - W okolicach Do-*

*piewa koło Poznania jest obszar zagrożenia i placą tam 3,80 zł/kg. Tak będzie pewnie i u nas. A przy takiej stawce to jest przerabianie towaru. Z tego nic nie ma i jeszcze musisz dolożyć. To jest też wykorzystywanie sytuacji - zaznaczył rolnik. Gospodarze, którzy skupują warchlaki do tuczu, do momentu aż sytuacja się wyklaruje, będą mogli wprowadzić przesteje. Tacy, jak Leszek Kuśnierek - posiadający maciory - już nie. - Najtrudniejsze jest to, że przychodzi termin do oproszenia i nie mogą powiedzieć „dziewczynom”, że zrobimy sobie przestój 2-tygodniowy. Podejrzewam, że jeśli na początku nikt się tym nie zajmie, będzie wykorzystywanie sytuacji i zakłady będą zaniżać cenę przy skupie tuczniaka - dodał hodowca.*

## Strefa niebieska i problemy ze sprzedażą świń

Choć spodziewano się, że strefa niebieska zostanie wyznaczona przez Komisję Europejską troszkę później, informacja o tym na stronie Głównego Inspektora Weterynarii pojawiła się już w ciągu kilku dni, w piątek 19 czerwca. Nakłada ona szereg obowiązków na hodowców. Jakkolwiek przesyłka świń do innych gospodarstw lub ubojni będzie możliwa jest jedynie w obrębie strefy po otrzymaniu świadectwa lekarza weterynarii. Poza strefę niebieską trzoda może wyjechać tylko w celu natychmiastowego uboju w specjalnie zatwierdzonej do tego celu rzeźni. Pytanie jednak - do jakiej rzeźni? Bo póki co zakłady raczej niechętnie podchodzą do tematu przerobu towaru ze strefy niebieskiej. - *Z tego, co wiem, to w tej chwili z takich obszarów w Wielkopolsce świnie muszą jechać 400 km na wschód. Na zachodzie jest ubojnia w woj. lubuskim, która bije kilkaset sztuk tygodniowo, czyli nie rozwiązuje problemu wcale*



- stwierdził Stanisław Ciesielski, szef leszczyńskiego oddziału Wielkopolskiej Izby Rolniczej, na którego także spadną restrykcje związane z ASF. Ratunkiem może być rzeźnia w Robakowie koło Poznania, która stara się o możliwość uboju ze stref niebieskich. - Na naszym terenie są ubojnie, tylko że żadna z tych ubojni nie jest przystosowana do uboju ze stref niebieskich. Natomiast pytanie, czy właściciele tych ubojni będą chcieli wchodzić w ubój z tych stref? Nikt ich nie zmusi do tego, by to robili. A dopuszczalne jest, by zakład terytorialnie znajdował się w strefie niebieskiej, a ubijał świnie spoza niej - dodał Stanisław Ciesielski. Jacek Gmerek przypomniał, że mięso ze strefy niebieskiej musi zostać poddane wysokiej obróbce termicznej i być sprzedane w kraju. Poważne obostrzenia i dodatkowe koszty, które ciążyą na takich rzeźniach, zniechęcają przedsiębiorców. - Jeśli taki podmiot chce zarobić, to za te świnie musi zapłacić mniej, a poza tym wystawia się na dodatkowe kontrole przez służby państwowe. Trudno jest kogokolwiek zmusić, możemy jedynie namawiać - dodał leszczyński szef PIW Jacek Gmerek.

## Zakaz sprzedaży przez miesiąc, a nawet i dłużej

W sytuacji, gdy wykrywane jest ognisko, wojewoda ma obowiązek wydać rozporządzenie określające zasięg obszaru zapowietrzonego (w promieniu 3 km od Ratowic) oraz zagrożonego (w obrębie 10 km). A to powoduje, że rolnicy w ciągu co najmniej 30 dni (obszar zagrożony) i 40 dni (obszar zapowietrzony) nie mogą sprzedać swoich sztuk do innego gospodarstwa ani też ubojni.

Zdaniem Stanisława Ciesielskiego z Wojnowic, okresy zakazu obrotu żywcem będą dłuższe. Dlaczego? - Z tych 40 dni może zrobić się 60 dni. Dlatego że w tym czasie musi być przeprowadzone badanie krwi we wszystkich stadach na terenie zapowietrzonym. Dopiero po stwierdzeniu negatywnego wyniku można dany obszar uwolnić. Trudno powiedzieć, jak organizacyjnie to będzie wyglądać, ale laboratorium i weterynarium mają swoje moce przerobowe określone, a gospodarstw jest sporo - zaznaczył Stanisław Ciesielski. Wyliczono, że w promieniu 10 km od Ratowic jest około 200 gospodarstw, w których utrzymuje się 36 - 40 tys. sztuk świń.

## Liczba przypadków ASF u dzików rośnie w ogromnym tempie

Dotychczas powiat leszczyński borykał się jedynie z problemem afrykańskiego pomoru u dzików. Pierwszy przypadek na tym terenie wykryty został w połowie kwietnia. Od tego czasu liczba ta stale rośnie (ponad 20 stwierdzonych zakażeń). Niepokojąca jest wzrastająca ilość przypadków ASF w całym kraju. Do 15 czerwca w 2020 roku wykryto ich więcej (łącznie 2 656), niż w całym 2019 roku (suma 2 477)!

W okręgu leszczyńskim myśliwi radzą sobie jak mogą. I jak zaznaczył Piotr Napierała, gdy tylko w grudniu 2019 roku pojawiła się informacja o afrykańskim pomorze świń na zachodzie Polski, działania łowczych zintensyfikowano. - Myśliwi prowadzący gospodarkę łowiecką na terenie okręgu Leszno w pełni zdają sobie sprawę z powagi sytuacji epizootycznej do-

tyczącej afrykańskiego pomoru świń. Rolnictwo i produkcja trzody chlewnej to jedne z ważniejszych gałęzi gospodarki państwa polskiego, tym bardziej że ponad 30% pogłowia świń znajduje się na terenie Wielkopolski - powiedział Piotr Napierała, leszczyński łowczy okręgowy. W jego opinii, gdyby nie zdecydowane działania myśliwych oraz leśników, ASF na tym terenie pojawiłby się o wiele wcześniej. Ile dzików odstrzelono w okręgu Leszno? W zakończonym sezonie łowieckim 2019/2020 pozyskano 6 174 sztuk. To o ponad 2 tys. więcej niż sezon wcześniej. W tym roku gospodarczym, który rozpoczął się 1 kwietnia, do tej pory odstrzelono 1 077 sztuk.

Rolnicy życzyliby sobie, aby działania myśliwych były jeszcze bardziej zintensyfikowane. Nie zawsze także dobrze oceniają współpracę z nimi. - Jest ogromny problem z dzikami. Musimy ponosić nakłady finansowe na grodzenie łąk: pastuchy, wymiana akumulatorów przy nich. Czy nam ta robota jest potrzebna? Od wielu lat watahy dzików wyrządzają ogromne szkody w uprawach. Jest ich bardzo dużo i myśliwi nie radzą sobie z ich odstrzałem. Poza tym są bardzo duże stada jeleni. Dwa lata temu na jednej z naszych łąk, to co zobaczyłem przerażało mnie. Tam były szkody o szerokości metra i głębokości pół metra. Zgłaszałem to myśliwym. Przyjmują nasze uwagi kulturalnie, ale tak naprawdę mają je głęboko gdzieś - powiedział rozszalony Leszek Kuśnerek.

## W Wielkopolsce zagęszczenie świń 8 razy większe niż średnia krajowa

Nie tylko hodowcy świń z po-

## 5 OGNISKO ASF NA DOLNYM ŚLĄSKU

W woj. dolnośląskim (dotychczas wolnym od ASF u świń) 24 czerwca wykryto zakażenie w małym stadzie trzody chlewnej liczącym 23 sztuki w gospodarstwie w miejscowości Dalków (gmina Gaworzyce).

wiatu leszczyńskiego obawiają się konsekwencji wynikających z pojawienia na ich terenie ogniska w stadzie. Organizacje rolnicze przypominają, że w województwie wielkopolskim utrzymywane jest 36% krajowego pogłowia świń. Jest to obszar o największej liczbie świń przypadającej na jednostkę powierzchni. Dla porównania średni wskaźnik zagęszczenia w województwie podlaskim wynosi 16,7 szt./100 ha podczas, gdy w Wielkopolsce jest 8 razy większy (134,8 szt./100 ha). - Nasze obawy o przyszłość produkcji trzody chlewnej u Wielkopolsce nie były bezpodstawne. Wirus przedostał się na teren powiatu leszczyńskiego uważanego za zagłębienie produkcji wieprzowiny, a każde kolejne ognisko będzie stwarzało poważne konsekwencje dla sąsiadujących gospodarstw utrzymujących świnie. Pamiętajmy, że jesteśmy dopiero na początku sezonu, w którym liczba ognisk ASF zwykle wzrasta - skomentował Aleksander Dargiewicz, prezes POLPIG. W jego opinii wirus, który pojawił się w stadzie w Ratowicach, prawdopodobnie pochodzi z populacji dzików ze strefy czerwonej, która oddalona jest od ogniska o kilka kilometrów. (ED)

— OGŁOSZENIA —



# AGRITECH

Producent bram dezynfekcyjnych z Wielkopolski

Bramy wykonujemy w 3 wersjach:  
EKO, STANDARD I PREMIUM

Krobia, ul. Ogrodowa 1

tel. 697 608 988



Szybkie realizacje

Bramy od 12.000 zł netto

Wysoka skuteczność dezynfekcyjna



## Zaprawianie nasion - niby drobiazg, a znaczy bardzo wiele.

**A**rkadiusz Kilewski, starszy specjalista ds. produkcji z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, zaznacza, że zaprawianie nasion - w myśl integrowanej ochrony - należy do najbardziej oszczędnych, a przy tym najbezpieczniejszych dla środowiska zabiegów chemicznych. - *Zaprawianie nasion jest istotnym, jednak dość często niedocenianym przez rolników elementem poprawnej agrotechniki. Nanoszenie preparatów w formie zaprawy umożliwia bowiem ochronę roślin - zarówno przed chorobami występującymi w glebie, jak i przenoszonymi przez nasiona bądź ziarno, a także przed szkodnikami, które atakują młode rośliny* - mówi specjalista. Tego samego zdania jest Krystian Karnicki, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, powołując się także na wyznaczniki integrowanej ochrony: - *Rolnicy w celu uzyskania wysokich, stabilnych i dobrej jakości plonów winni przestrzegać zaleceń związanych z prawidłowym płodozmianem, nawożeniem oraz ochroną chemiczną plantacji przed chwastami, chorobami i szkodnikami. Zapominają jednak często o ważnym zabiegu zaprawiania materiału siewnego, pozwalającym w znaczący sposób ograniczyć rozwój chorób grzybowych. Zabieg ten jest najbardziej oszczędną, bezpieczną i skuteczną metodą ochrony pozwalającą przy zastosowaniu niewielkiej ilości środka chemicznego zapewnić bezpieczny wzrost roślin w początkowym okresie ich rozwoju. Specjalista z WODR-u zwraca przy tym uwagę na to, że istnieje grupa chorób, które mogą być zwalczane wyłącznie przez stosowanie zaprawiania, np.: głównie (pyłaca i zwarta), śnieć cuchnąca, pasiastosc liści jęczmienia czy sporysz (opis tych chorób na portalu). - Zaprawianie pozwala też zmniejszyć dawkę preparatu, jaka jest zastosowana na powierzchni pola w stosunku do tradycyjnego zabiegu chemicznego. Użycie za-*



Fot. Adobe Stock

*prawy w porównaniu do oprysku zmniejsza obszar kontaktu ze środkiem ochrony roślin z 10000 m<sup>2</sup> w przypadku środków stosowanych na liście lub 500 m<sup>2</sup> w przypadku preparatów stosowanych doglebowo - do zaledwie 50 m<sup>2</sup> w przypadku zaprawiania* - wskazuje Krystian Karnicki.

Nasz rozmówca z PODR-u przypomina o tym, że istota zaprawiania polega na równomiernym naniesieniu dostatecznej ilości preparatu cienką warstwą na powierzchnię nasion. Przeprowadzić to można różnymi sposobami zapraw: na sucho, półsucho bądź mokro. - *Każda z nich ma pewne ograniczenia, a nieprawidłowo wykonany zabieg może nawet zaszkodzić, zarówno roślinom, jak i zdrowiu ludzi. Jednak przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa i dbałości o każdy etap zaprawiania efekt w postaci zabezpieczonych nasion okazuje się być wart zachodu* - uważa Arkadiusz Kilewski.

### Na sucho

Zaprawy na sucho stosowane są bezpośrednio na nasiona. Zaprawianie suchą zaprawą można wykonać niezależnie od temperatury otoczenia (nawet podczas mrozu). Minusem może być słaba przyczepność środka do ziarna. Ponadto osoby pracujące przy tej czynności narażone są na wdychanie preparatu.

### Zaprawianie półsucho

Zaprawianie półsucho polega na dokładnym zwilżeniu i wymieszaniu nasion z małą ilością preparatu płynnego w hermetycznych zaprawiarkach. - *Po zabiegu nie jest konieczne przesuszanie nasion. Zaprawianie na półsucho wiąże się z wykorzystaniem precyzyjnych zaprawiarek, dozujących zaprawę i ziarno w sposób dokładny i systematyczny. Ten sposób zaprawiania jest bezpieczniejszy dla wykonujących osób* - zaznacza Arkadiusz Kilewski.

### Zaprawianie na mokro

Zaprawianie na mokro to metoda, jak zaznacza nasz rozmówca z PODR-u, wykorzystywana stosunkowo rzadko, można ją bowiem stosować tylko do małych ilości nasion. Nasiona zaprawiane w taki sposób trzeba jak najszybciej wysiać bądź dosuszyć. - *Zaprawianie na mokro polega na zanurzeniu materiału siewnego w dużej ilości płynnego preparatu na kilkanaście minut. Ten sposób jest skuteczny w zwalczaniu patogenów zasiedlających nasiona, ponieważ preparat dociera do wszystkich zagłębień, wnika także częściowo do okrywy nasiennej* - opisuje Arkadiusz Kilewski.

### Powlekanie nasion i inkrustowanie ziaren

Krystian Karnicki zaznacza,

że istnieją również metody zaprawiania nasion, których rolnik samodzielnie nie jest w stanie wykonać - powlekanie nasion i inkrustowanie ziaren. Pierwsza z wymienionych metod polega na nałożeniu na powierzchnię nasiona mieszaniny zaprawy ze specjalnym lepiszczem. - *Zabieg powoduje, oprócz zaprawienia, wyrównanie ziaren pod względem wielkości i kształtu* - tłumaczy agronom z WODR-u. Inkrustowanie ziaren to z kolei wytworzenie wokół nasion powłoki polimerowej, w której trwale i precyzyjnie rozmieszczone są odpowiednie pestycydy. - *Metoda ta jest najdroższa i wymaga skomplikowanych urządzeń* - zaznacza Krystian Karnicki.

### Uwaga

Eksperti przypominają także o tym, że zaprawiając nasiona w swoim gospodarstwie, należy zawsze stosować odpowiednią dawkę środka, zgodnie z informacją znajdującą się na etykiecie stosowania. Częstym błędem podczas zaprawiania nasion jest bowiem stosowanie zbyt dużej ilości zaprawy, co może przyczynić się do obniżenia siły kiełkowania ziarniaków.

**WYKAZ ZAPRAW STOSOWANYCH W OCHRONIE ROŚLIN ROLNICZYCH (substancja czynna, grupa chemiczna) na portalu wiescirolnicze.pl**

(mp)

# DR GREEN PRIME

Nawóz donasienny nowej generacji

- **Dostarcza** kielkującym nasionom optymalną ilość niezbędnych składników pokarmowych.
- **Dynamiczny** przyrost systemu korzeniowego.
- **Doskonały** element do zaprawy nasiennej.



DR GREEN PRIME  
+ZAPRAWA

KONTROLA  
(ZAPRAWA)

TABELA SKŁADNIKÓW (g/kg)

P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	K <sub>2</sub> O	B	Cu	Fe	Mn	Mo	Zn
250,00	170,00	2,50	1,75	35,00	30,00	0,25	32,50

SUMA MIKRO I MAKROELEMENTÓW = 522



## Twoje zboża zyskują...

do **35%**

dłuższą część  
nadziemną

do **42%**

dłuższy  
korzeń

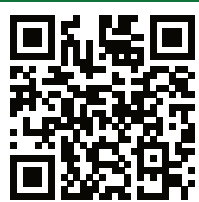
do **146%**

większą masę  
części nadziemnej

do **76%**

większą masę  
korzeni

Dane na podstawie wspólnych doświadczeń  
z Uniwersytetem Rzeszowskim



Więcej informacji  
na [www.dr-green.pl](http://www.dr-green.pl)

telefon:  
+48 32 712 11 00  
e-mail:  
[sekretariat@dr-green.pl](mailto:sekretariat@dr-green.pl)



## Przetestuj nawóz na własnym materiale siewnym.

Wejdź na [zaprawianienasion.pl](http://zaprawianienasion.pl)  
aby dostać darmową próbkę.

**RZEPAK  
SAATBAU***W gruncie najlepszy!***Odmiany  
mieszane:****ASTANA F1** **PANTHEON F1** **PRESIDENT F1** **CLARUS F1****Odmiany  
populacyjne:****JEREMY** **RANDY****DARCY****FINLEY****MARLEY****SIDNEY****STANLEY****WINNY**[www.saatbau.pl](http://www.saatbau.pl)[www.saatbau.pl/sklep](http://www.saatbau.pl/sklep)[/saatbaupolska](https://www.facebook.com/saatbaupolska)

# Rzepak - odmiana mieszane czy populacyjna?

**Postawić na odmiany mieszane rzepaku czy zostać przy  
populacyjnych? Oto jest pytanie!**

TEKST ■ Marianna Kula

**T**rzeba przyznać, że odmiany mieszane odznaczają się przede wszystkim większym potencjałem plonowania ze względu na występujący w tego typu odmianach efekt heterozji. Przejawia się on głównie bujniejszym wigorem roślin, często szybszym rozwojem, a przede wszystkim większym plonem nasion. Na ogół też reagują one mniejszym spadkiem plonowania w przypadku wystąpienia niekorzystnych zjawisk atmosferycznych w okresie wegetacji. Większość odmian mieszanych lepiej nadaje się do opóźnionych siewów ze względu na szybszy rozwój początkowy - wylicza Jacek Broniarz, kierownik pracowni WGO Roślin Pastewnych, Oleistych i Włóknistych w Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych. Zaznacza jednocześnie, że właśnie to w dużej mierze zdecydowało o tym, że hodowcy w tych odmianach upatrują większe możliwości i efekty swoich prac. Część z nich zrezygnowała nawet całkowicie z hodowli odmian populacyjnych i tworzą wyjątkowo odmiany mieszane. Jak one powstają? - *Materiałem siewnym takich odmian są nasiona F<sub>1</sub>, wytwarzane przez krzyżowanie stałych komponentów, tj. odpowiednich linii zgodnie z formułą mieszańca, znaną jedynie hodowcy. U odmian mieszanych efekt heterozji występuje tylko w pokoleniu F<sub>1</sub>, i nie powtarza się w dalszych rozmnożeniach - mówi ekspert. Zwraca również uwagę na to, że w ostatnich latach wyraźnie zwiększył się udział odmian mieszanych w uprawie. - Dobór takich odmian jest liczniejszy i bardziej zróżnicowany, a nasiona są dostępne w sprzedaży - zaznacza Jacek Broniarz. W ofercie mamy m.in. odmiany mieszane odporne na porażenie kiłą kapusty czy też tolerancyjne na porażenie wirusem żółtaczk rzepu. - Materiał siewny odmian mieszanych jest niestety droższy. Należy jednak wiedzieć, że zakup nasion stanowi zaledwie około 10% kosztów całkowitych produkcji 1 ha rzepaku. Warto więc niekiedy zdecydować się na zakupienie droższych nasion lepszych odmian - radzi ekspert. W naszym kraju jednak, jak wynika z informacji zebranych przez Jacka Broniarza wielu rolników nadal dobrze ocenia przydatność odmian populacyjnych do własnych warunków gospodarowania i często uprawia je na swoich polach. - Odmiany popu-*

*lacyjne, zwłaszcza nowe, przy zachowaniu podstawowych wymagań agrotechnicznych potrafią wytworzyć również duży plon nasion - przyznaje ekspert COBORU. Podkreśla jednocześnie, że takie odmiany przeważnie są wysiewane w mniejszych gospodarstwach i na nieco gorszych stanowiskach. - Ich podstawową zaletą jest stosunkowo łatwy zbiór ze względu na mniejszą masę roślin, a to z kolei obniża koszty eksploatacji kombajnu - tłumaczy specjalista. Zwraca przy tym uwagę na jeszcze jedną istotną rzecz w tej materii. - Niezależnie od wyboru do uprawy odmiany mieszanej czy też populacyjnej, plantacje produkcyjne należy obsiewać kwalifikowanym materiałem siewnym. Używanie do siewu innego materiału niż kwalifikowany może spowodować znaczące pogorszenie jakości zebranych nasion.*

## Sztandarowe odmiany renomowanych firm

Aby ułatwić i przyspieszyć wybór materiału siewnego rzepaku ozimego, przedstawiamy także sztandarowe odmiany renomowanych firm - zarówno populacyjne, jak mieszane.

## HR Smolice

■ Bono - to odmiana populacyjna o rewelacyjnym potencjale plonowania (do 129% wzorca w stosunku do wzorców odmian populacyjnych w badaniach rejestrowych 2019). Charakteryzuje się znakomitą zimotrwałością i bardzo dobrą regeneracją roślin po zimie. Odmiana została dostosowana do uprawy na terenie całego kraju, tolerująca opóźniony siew, odznaczająca się dobrym wigorem jesiennym. Termin kwitnienia i dojrzwania - średnio wczesny. Odporność na wyleganie - dobra (niski pokrój roślin). Zaolejenie - bardzo dobre (wysoki plon tłuszczu). Profil zdrowotności - dobry. Wysoka masa tysiąca nasion. Niska zawartość glukozyolanów.

## KWS

■ UMBERTO KWS F1 - odmiana mieszana z odpornością na samoistne osypywanie nasion. Posiada unikalną na polskim ryn-



Fot. Adobe Stock

ku kombinacje genów odporności na suchą zgniliznę kapustnych Rlm3 i Rlm7. Bestseller w 2019 r. - to najczęściej wybierana i najwyższej plonująca odmiana z asortymentu rzepaku KWS. W doświadczeniach COBORU CCA zajęła trzecie miejsce w rankingu z plonem 4,48 t/ha i 115% wzorca.

■ **FELICIANO KWS F1** - nowość. Odmiana odporna na samoistne osypywanie się nasion, a także tolerancyjna na porażenie żółtaczką rzepy (TuYV). Dzięki ciąglemu udoskonalaniu odporności na suchą zgniliznę kapustnych udokumentowano innowacyjny mechanizm RlmS. W doświadczeniach zainfekowanych mieszaniną różnych ras patogenu, odmiana FELICIANO z RlmS miała najniższą ilość porażonych łodyg.

■ **RICCARDO KWS F1** - nowość. Odmiana mieszańcowa z odpornością na samoistne osypywanie nasion i suchą zgniliznę kapustnych Rlm7, o wysokim i stabilnym plonowaniu na słabszych stanowiskach. Z doświadczeń wynika, że w gorszych warunkach glebowych RICCARDO KWS F1 plonuje lepiej od odmian plonujących wysoko, ale tylko na bardzo dobrych stanowiskach.

## Saatbau

■ **ASTANA F1** to nowa, wczesna odmiana mieszańcowa rzepaku, charakteryzująca się szybkim rozwojem początkowym, niskim wzrostem i niską skłonnością do wylegania. Doskonała zimotrwałość i wysoka zdrowotność zapewniają pewne i stabilne plony, zabezpieczone przez odporność na wirusa żółtaczkę rzepy (TuYV), odporność na suchą zgniliznę kapustnych (gen Rlm7) i odporność na pęknięcie łuszczyń. ASTANA F1 jest numerem 1 w plonie tłuszczu wśród odmian z odpornością na wirusa TuYV. To idealna propozycja na średnie i dobre stanowiska, również te chłodniejsze, przydatna do siewu w późniejszych terminach agrotechnicznych.

■ **PRESIDENT F1** to odmiana mieszańcowa rzepaku ozimego, wyróżniająca się plonem nawet w grupie najlepszych odmian hybrydowych. Wysokie i potężne rośliny o dużej liczbie pędów bocznych zapewniają wysoką produktywność. Bardzo wysoki jesienny wigor oraz silnie rozbudowany system korzeniowy powodują, że doskonale nadaje się on do uprawy na glebach ciężkich, zlewnych, doskonale radzi sobie również na mniej za-

sobnych i lżejszych stanowiskach, a także w przypadku stosowania uproszczeń uprawowych. Tak szybki jesienny start powoduje, że odmiana ta w przypadku bardzo opóźnionych terminów siewu najlepiej kompensuje redukcję potencjału plonowania. Odmiana charakteryzuje się wysoką odpornością na pęknięcie łuszczyń. Gen Rlm7 gwarantuje wysoką odporność odmiany na suchą zgniliznę kapustnych.

■ **STANLEY** to sprawdzona odmiana populacyjna rzepaku ozimego, której doskonała odporność na choroby, bardzo wysoka zimotrwałość oraz równomierność dojrzewania gwarantują wysoki i regularny w latach potencjał plonowania. Na polu zwraca uwagę nieco niższymi roślinami, które tworzą wyrównany łan, gęsto wypełniony łuszczykami. STANLEY wyróżnia się spośród odmian populacyjnych bardzo wysokim jesiennym wigorem, co powoduje, że można rozważać jego siew również w terminach wykraczających poza optymalne dla danego regionu. Dodatkowym atutem jakościowym tej odmiany jest wysoka zawartość tłuszczu w nasionach.

### Lista najwyższej plonujących odmian w 2019 badanych przez Centralny Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (w nawiasach podano wyniki badań kolejno z 2018 r. i 2017 r.)

#### Odmiany populacyjne

wzorzec: 36 dt z ha (38,6 dt z ha, 40,2 dt z ha)  
*Birdy* - 112,5% wzorca (103%, 114%)  
*Derrick* - 112% wzorca (110%, 114%)  
*Galileus* - 106% wzorca (102%, 105%)  
*Hevelius* - 100% wzorca (102%, 105%)  
*SY Ilona* - 100% wzorca (113%, 109%)

#### Odmiany mieszańcowe

wzorzec: 36 dt z ha (38,6 dt z ha, 40,2 dt z ha)  
*Absolut* - 127% wzorca (135%, 132%)  
*Advocat* - 122% wzorca (127%, 135%)  
*Angelico* - 126% wzorca (124%, 128%)  
*Anniston* - 122% wzorca (128%, 121%)  
*Architect* - 109% wzorca (129%, 132%)  
*Arkansas* - 122% wzorca (rejestracja w Polsce w 2018 r.)  
*Chopin* - 123% wzorca (rejestracja w Polsce w 2018 r.)  
*DK Expansion* - 120% wzorca (128%, 127%)  
*ES Imperio* - 120% wzorca (120%, 123%)  
*Hamilton* - 119% wzorca (112%, 125%)  
*Prince* - 119% wzorca (116%, 128%)  
*Trezzor* - 120% wzorca (116%, 129%)

Źródło: COBORU

Twoja pasja.  
Nasze nasiona.

Odmiany z grupy **SPOD**  
nie osypują nasion  
samoistnie!



**UMBERTO KWS F1**  
Potrójna ochrona plonu

Rlm3  
+ Rlm7

**FELICIANO KWS F1**  
Najwyższa odporność  
na suchą zgniliznę  
kapustnych

RlmS

NOWOŚĆ

**RICCARDO KWS F1**  
Na słabe stanowiska

Rlm7

NOWOŚĆ

www.kws.pl

SIEJEMY  
PRZYSZŁOŚĆ  
OD 1856



# Zagrożenie nie mija. Jak sobie z nim radzić?

Od kilku miesięcy mamy w kraju stan zagrożenia epidemiologicznego. Warto słuchać rad specjalistów, by w porę zadbać o zdrowie swoje i zwierząt.

**P**roстым i skutecznym sposobem, by zatrzymać rozprzestrzenianie się zakażeń, jest mycie rąk. W ten sposób usuwamy z ich powierzchni bakterie, wirusy czy grzyby odpowiadające za cały szereg groźnych chorób, m.in. grypę, biegunki, zatrucia pokarmowe i wirusowe zapalenie wątroby typu A, a także COVID-19. Cały czas ważne są też dodatkowe zabezpieczenia - zachowywanie właściwych odstępów (1,5-2 m) od osób, z którymi rozmawiamy, a także stosowanie maseczek w sklepach, aptekach,



## MYJ RĘCE PRZEZ MINIMUM 30 SEKUND!

Po zwilżeniu wodą i dokładnym rozprowadzeniu mydła w kostce w dłoniach, umyj dokładnie część wewnętrzną, a potem zewnętrzną dłoni. Następnie starannie umyj opuszki palców wraz z paznokciami, kciuki i nadgarstki. Na koniec dokładnie opłucz ręce wodą i wytrzyj do sucha jednorazowym ręcznikiem.

Myjąc ręce w miejscu publicznym, staraj się nie dotykać umyтыми rękoma klamek, drzwi oraz innych elementów wyposażenia - mogą znajdować się na nich liczne bakterie. Wychodząc, możesz posłużyć się papierowym ręcznikiem, który ograniczy kontakt z drobnoustrojami.

— OGŁOSZENIA —



**Agro-Trade**  
Chemia między nami

**PREPARATY I URZĄDZENIA  
DO DEZYNFEKCJI DLA:**

URZĘDÓW, FIRM,  
PUNKTÓW USŁUGOWYCH,  
ŚRODKÓW TRANSPORTU,  
KOŚCIOŁÓW  
I POZOSTAŁYCH MIEJSC  
UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

## OCHROŃ SWOICH PRACOWNIKÓW PRZED KORONAWIRUSEM

**Skontaktuj się z nami  
i złóż zamówienie:**

Gowarzewa, k. Poznania,  
ul. Akacja 3, 63-004 Tulce  
tel.: 61 820 85 95, 61 822 03 54  
[www.agro-trade.pl](http://www.agro-trade.pl)  
[info@agro-trade.pl](mailto:info@agro-trade.pl)

## PAMIĘTAJ!

### — CZĘSTO MYJ RĘCE

Używaj mydła i wody, a jeśli nie masz do nich dostępu używaj płynów/żeli na bazie alkoholu (min. 60%).

### — ZAKRYWAJ USTA I NOS PODCZAS KASZLU I KICHANIA

Podczas kaszlu i kichania zakryj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką, natychmiast wyrzuć chusteczkę do zamkniętego kosza i umyj ręce używając mydła i wody, a jeśli nie masz do nich dostępu - użyj płynów/żeli na bazie alkoholu (min. 60%).

### — ZACHOWAJ BEZPIECZNĄ ODLEGŁOŚĆ

Zachowaj co najmniej 1 metr odległości między sobą a innymi ludźmi, szczególnie tymi, którzy kaszlą, kichają i mają gorączkę.

### — UNIKAJ DOTYKANIA OCZU, NOSA I UST

kościółach, urzędach, restauracjach (zanim usiądziemy do stolika), kinach, teatrach, autobusach i innych środkach komunikacji publicznej.

Jak jeszcze możemy bronić się przed wirusem SARS CoV-2? - *Przede wszystkim ważna jest prawidłowa higiena i dezynfekcja. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się zamgławiacze typu ULV - Ultra Low Volume. To wydajne urządzenia wykorzystywane do dezynfekcji. Podczas zabiegu bardzo małe krople roztworu dezynfekcyjnego tworzą gęstą mgłę, przez co dezynfekowane są zarówno: powietrze, powierzchnie, jak i nawet najmniejsze szczeliny - wyjaśnia Urszula Piwońska, kierownik Działu Badań i Rozwoju w Agro-Trade, firmie specjalizującej się już od blisko 30 lat w sprzedaży preparatów oraz urządzeń do mycia i dezynfekcji. Zdezynfekowany zostaje w ten sposób każdy milimetr pomieszczenia, które jest narażone na występowanie czynników chorobotwórczych. Zabieg przeprowadza się w zamkniętym pomieszczeniu, bez obecności ludzi i zwierząt*

(należy też usunąć rośliny). Po zabiegu i upływie określonego czasu (zgodnie z wytycznymi podanymi na etykiecie zastosowanego produktu) należy pomieszczenie dokładnie przewietrzyć.

W małych biurach, toaletach, pomieszczeniach socjalnych doskonale sprawdzają się zamgławiacze elektryczne na zimną chmurę. Natomiast w dużych pomieszczeniach można zastosować zamgławiacze spalinowe o większej wydajności i zasięgu. - *Urządzenia niemieckiego producenta Igeba są wysokiej jakości i bardzo trwałe - nasi klienci, którzy prawidłowo serwisują i konserwują urządzenia, cieszą się - nimi nawet kilkanaście lat - podkreśla Urszula Piwońska.*

Urządzenia do dezynfekcji mogą być stosowane również w: obiektach inwentarskich, szklarniach, pieczarkarniach, zakładach przetwórstwa rolno-spożywczego, kompostowniach, magazynach, silosach, halach produkcyjnych, lecznicach weterynaryjnych.

**ANNA KOPRÁS-FIJOŁEK**

# Zwierzęta robią szkody. Kto pokryje straty?

**Rolnik zawsze poszkodowany, rolnik zawsze ma pod górę - nie ma co do tego wątpliwości**  
**Szymon Płusa, rolnik z gm. Skarżysko Kościelne w powiecie skarżyskim, którego plantacja topinamburu ucierpiała na skutek żerowania zwierzyny leśnej. Kto naprawi wyrządzone szkody?**

TEKST ■ Ewelina Jamka

**K**apryśna aura powoduje, że uprawy cierpią, a zbiory nie są takie, jakby plantatorzy tego oczekiwali. Na pogodę, niestety, nie mamy wpływu i jest to czynnik zupełnie od nas niezależny. Rolnicy mają tego świadomość. Poirytowanie wzmacnia jednak fakt, że pracę ludzkich rąk niweczy zwierzyna, nad którą przynajmniej w jakimś stopniu można zapanować. Niestety rolnicy mają wrażenie, że to walka z wiatrakami i są pozostawieni z problemem sami sobie.

Przykład stanowią rolnicy z gm. Skarżysko Kościelne (powiat skarżyski), których uprawy notorycznie niszczy zwierzyna leśna. Jak nie dziki, to łosie i sarny... przychodzą na pola sąsiadujące z lasem.

- *Zaczęło się wiosną. W maju ub. roku pojechałem na plantację topinamburu, by zawiesić laski hukowe służące odstraszeniu dzików. Na środku mojej plantacji grasowało siedem dużych i kilkanaście małych dzików. Całe pole na długości około kilometra zostało dokładnie zryte. Miejscami dziki wykopały doły głę-*

*bokie na 40 centymetrów. Sadzonki, które pięknie się przyjęły, zostały zjedzone - ubolewa rolnik.*

## Powtórka z rozrywki

W tym roku historia powtórzyła się. Pan Szymon, jak również inni rolnicy z gm. Skarżysko Kościelne, nie mają już sił i cierpliwości...

- *Po usadzeniu 400 kg topinamburu na działkach przy ul. Południowej znowu wszystko zostało wykopane. U kolegi Włodka pszenżyto prawie doszczętnie zjedzone przez łosie i inne zwierzęta - dodaje Szymon Płusa, który wyrządzone szkody zgłosił do koła łowieckiego. - Wysłaliśmy pisma, aby przyjechali i stwierdzili, jakie rolnicy ponieśli straty. Mieli przyjechać, do tej pory nikt nie przybył - to jest państwo w państwie - ocenia rolnik. - W tamtym roku zgłaszałem szkody łowieckie w maju, lipcu, we wrześniu i w październiku. Było tak, że ok. 22 dzików było na mojej plantacji. Gdy zgłosiłem szkodę w październiku, koto zobowiązało się jedną z działek ogrodzić, bo straty były ogromne. Miałem zamówienia na topinambur*

— OGŁOSZENIA —



**P.U.H. TERMIT**  
pest control

**DEZYNFEKCYJA  
DEZYNSEKCYJA  
DERATYZACJA**

produkty dostępne w sklepie internetowym [www.sklep-termit24h.pl](http://www.sklep-termit24h.pl)

- » zwalczanie much i zabezpieczenia
- » gazowanie zboża (w silosach, magazynach, przymach)
- » zwalczanie szkodników
- » fumigacja » ozonowanie
- » zamgławianie

Posiadamy w sprzedaży skuteczne środki na muchy i inne szkodniki

[www.termit24h.pl](http://www.termit24h.pl)  
[www.ozonowanie.com.pl](http://www.ozonowanie.com.pl)  
[www.szkodnikidrewna.com.pl](http://www.szkodnikidrewna.com.pl)

Tel.: 604 226 353

z restauracji w Krakowie, Warszawie i innych miast po 100 kg tygodniowo. Ogrodzili dopiero w styczniu, jak dziki wszystko zjadły. Tak wygląda ciężka dola rolnika.

## Rolnik zawsze poszkodowany

W kwietniu br. pan Szymon dosadził ok. 900 kg topinamburu na swojej działce, by jesienią mieć plony.

- Dokładnie 5 maja wraz z kolegami, którzy pomagali mi sadzić, poszliśmy obejrzeć plantację. Było wtedy po deszczu, więc ziemia była miękka. Plantacja była cała zniszczona, a nasza ciężka praca poszła na marne. Bardzo dobrze widoczne były ślady zwierzyny. Ponownie zgłosiłem ten fakt do koła łowieckiego. Następnego dnia przyjechali przedstawiciele koła, aby szacować szkody. Poprosiłem kolegów-rolników, by byli obecni przy oględzinach. Dokonali szczegółowych oględzin całych zniszczonych upraw, napisali protokół, zrobiono dokumentację fotograficzną. Stwierdzono ślady łosia, a szkody są wyrządzone przez grasujące tu łosie. Usłyszałem, że oni za łosie nie odpowiadają, tylko urząd marszałkowski. Zgłosiłem więc w szkodę do Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach. Dokupiłem kolejne 500 kg topinamburu, drut, izolatory, kolki i nająłem pracowników, ogrodziłem część pola i ponownie zasadziłem topinambur, znów ponosząc spore koszty - wlicza rolnik określając wysokość straty na powierzchni ok. 0,4 ha na 3000 zł.

21 maja roku przyjechała komisja z Urzędu Marszałkowskiego z Kielc, aby oszacować szkody. - Przedstawiłem więc całą dokumentację wraz ze zdjęciami.



Z leśnej ambonki, jak na dłoni widać dziko żyjące zwierzęta, które wychodzą z lasu

Obeszliśmy wszystkie działki i te ogrodzone, jak i te, które są nieogrodzone. Komisja stwierdziła, że na moich plantacjach są widoczne ślady łosia, ale są również ślady jelenia, saren, dzika. Usłyszałem radę, że dla mnie najlepiej byłoby, jakbym wszystkie działki ogrodził czyli około 5000 metrów, wtedy nie będę miał problemów ze zwierzyną i będę mógł liczyć na plony i nie będę upominał się o odszkodowanie. Tak urzędnik pomógł rolnikowi - mówi przewodniczący Związku Rolnictwa Samoobrona Województwa Świętokrzyskiego.

## Po oględzinach

Przedstawiciele Zarządu Województwa Świętokrzyskiego ds. dokonywania oględzin i szacowania szkód łowieckich, przeprowadzili wizję lokalną na terenie

upraw prowadzonych przez rolnika. Jak poinformowała Agnieszka Kołacz-Sarnowska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, oględziny miały na celu określenie obszaru uszkodzonych upraw i rozmiaru szkód oraz ustalenie gatunku zwierzyny łownej, która je wyrządziła.

- Oględziny przeprowadzono na trzech polach uprawianych przez poszkodowanego. Podczas wizji nie udało się ustalić rozmiarów szkody ani gatunków zwierząt, które ją wyrządziły, gdyż ślady w uprawie zostały zatarte przez poszkodowanego. Kilka dni wcześniej ponownie wysadził on topinambur na jednym z pól, uwałował uprawę i ogrodził ją, natomiast na pozostałych polach wyrównał i uwałował. Tym samym

zatarł wszelkie ślady, które wskazywałyby poniesione szkody - odpowiada rzeczniczka, dodając, że w tym przypadku poszkodowany rolnik nie może liczyć na odszkodowanie.

## Warto wiedzieć

Zgodnie z art. 50 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie Zarząd Województwa, w imieniu Skarbu Państwa odpowiada za szkody łowieckie, czyli szkody w uprawach i płodach rolnych, powodowane przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny na terenach niewchodzących w skład obwodów łowieckich oraz szkody łowieckie wyrządzone przez łosie na terenie polnych obwodów łowieckich. Za szkody łowieckie wyrządzone przez łosie na terenie leśnych obwodów łowieckich odszkodowanie wypłaca Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. W przypadku szkód łowieckich, za które odpowiada Skarb Państwa, Zarząd Województwa Świętokrzyskiego po przeprowadzeniu procedury szacowania szkody przekazuje komplet dokumentów do wojewody. Wojewoda świętokrzyski na tej podstawie przyznaje środki na wypłatę odszkodowania.

Szkody łowieckie w uprawach i płodach rolnych należy pisemnie zgłaszać do dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich, a w przypadku szkód łowieckich, za które odpowiada Skarb Państwa, do właściwych terytorialnie zarządów województw lub Lasów Państwowych.

Praca w polu jest wymagająca, ale chętnych nie brakuje



## Profesjonalna pomoc w oddłużaniu Gospodarstw Rolnych i firm.

Masz zadłużenie, ryzyko egzekucji lub komornika? Pomozemy uratować Twój majątek. Zadzwoń, pomożemy: Tel. 22 11 99 047



**Kosmal & Kwiatkowski**  
KANCELARIA RESTRUKTURYZACYJNA

e-mail: biuro@kosmal-kwiatkowski.pl





# Produkty regionalne z własnego sadu

**Gospodarstwo Małgorzaty i Tomasza Solisów z Mikołajówki, gmina Urzędów, woj. lubelskie, specjalizuje się w produkcji sadowniczej. Jest to wielopokoleniowa tradycja. Od dziesięciu lat część zbieranych owoców jest przetwarzana w gospodarstwie. Od 4 lat jest to gospodarstwo ekologiczne.**

TEKST ■ Andrzej Wojtan

W tym gospodarstwie sadownictwem zajmował się ojciec pana Tomasza - Władysław, dziadek Stanisław, pradziadek Piotr i prapradziadek Paweł. Pierwszy sad w Mikołajówce założył Paweł Solis w 1880 roku. - *W tamtych czasach Mikołajówka była gruntem spornym między dziedzicem dóbr bobowskich a dzierzkowickich. W pewnym momencie Mikołaj Mordwin, dziedzic dóbr bobowskich wygrał proces o te dobra i sprzedał je jako kopaninę. Część terenu obejmującego 68 mórg kupił Paweł Solis i ta część wsi nazywała się Mikołajówka Pawła Solisa, a część druga Mikołajówka - Kolonia, którą zakupiło 9 właścicieli. Na planach z 1883 roku, na gruntach Pawła Solisa był zaznaczony sad, to znaczy, że musiał być owocujący, bo inaczej sadów w tamtych czasach na mapach nie nanoszono - wyjaśnia historię tego regionu Tomasz Solis. Sad potem przechodził z ojca na syna, którzy systematycznie podnosili sadownictwo na wyższy poziom gospodarowania. Dziadek Stanisław ukończył szkołę w Pszczelinie, dzisiejszy Brwinów, którą to szkołę wtedy utworzono dla ziemian polskich, nazywano ją „szkołą rządców”. Była to szkoła dwuletnia, nauka odbywała się w systemie jesienno-zimowym, wiosną i latem młodzież wracała do gospodarstw, by wprowadzać w życie to wszystko, czego się nauczyła w szkole.*



W sadzie wyrosną dorodne jabłka do produkcji przetworów owocowych

- *Po dziadku zostały zeszyty z notatkami z Pszczelina, jest tam między innymi przepis na cydr, którego produkcją zajęliśmy się od ponad dziesięciu lat. Kiedyś ten napój nazywał się wino jabłkowe, czyli jabłecznik - dodaje Małgorzata Solis. Pan Tomasz część gospodarstwa przejął od swoich rodziców Władysława i Aleksandry Solisów w 1983 roku. Wspólnie z ojcem karczował część nasadzeń starych drzew z roku 1921 i 1934, by w to miejsce posadzić nowe, najnowocześniejsze odmiany. Od 1991 roku gospodaruje już wspólnie z żoną Małgorzatą. Powierzchnia sadu zajmuje obszar 14 ha, najwięcej jest jabłoni, są też w sadzie grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie i morele. Duża partia owoców sprzedawana jest na rynku, a część przetwarzana w gospodarstwie. Sześć smakołyków wytwarzanych w gospodarstwie trafiło już na Listę Produktów Tradycyjnych woj. lubelskiego. Są to: powidła śliwkowe, syrop malinowy z Mikołajówki, jabłkówka z Mikołajówki, jabłka krańnicke, cydr sadownika, chleb wiejski z otrębami. Syrop malinowy z Mikołajówki otrzymał w 2016, a cydr w 2018 roku nagrodę „Perła” za najlepszy produkt regionalny w konkursie ogólnopolskim. Od 2016 roku jest tu Zagroda Edukacyjna „Solisowe Sioło”. Są tu prowadzone warsztaty i spotkania, rozpiętość wiekowa uczestników jest duża: od dzieci w wieku przedszkolnym po seniorów. Dla dzieci są zajęcia „tajemnice miodu”,*



Małgorzata i Tomasz Solisowie przy nowo zbudowanej tężni solankowej

dla młodzieży szkolnej tematy z zakresu właściwego odżywiania, a dla seniorów - sposoby na spędzanie wolnego czasu oraz warsztaty cydrowe. Przekazywane są informacje z zakresu uwarunkowań prawnych, technologii produkcji cydru. Znajduje się tu siedziba Lubelskiego Stowarzyszenia Miłośników Cydru. Zrzesza ono producentów, ale też i konsumentów, miłośników tego napoju. Cydr sprzedawany jest podczas imprez plenerowych, takich jak Święto Wina w Janowcu czy na targach ogrodniczych. Sprzedaż nie jest prowadzona w sklepach wielkopowierzchniowych, gdyż wytwarzają go „mali producenci”, zgodnie z przepisami do 10 tysięcy litrów rocznie. - *Jednak jest też sporo formalności i załatwień, by sprostać przepisom prawnym. Trzeba prowadzić różne ewidencje, rejestr banderol, zaliczkowo odprowadzać podatek akcyzowy do urzędu skarbowego. W jabłkach jest mniej cukru niż w winogronach, dlatego cydr zawiera od 1,5 do 8,5 procent alkoholu. Od 9 procent jest to już wino owocowe. Jak przekroczymy te normy, zawartość alkoholu nie mieści się w normie cydru, to kwalifikujemy to do markowych win owocowych, Wtedy jest inna opłata i podatek akcyzowy. Wszyscy jesteśmy zainteresowani wypromowaniem cydru, bo nie jest to napój nowy, znany kiedyś jako jabłecznik wyrabiany w wielu gospodarstwach. W naszym kraju rozpowszechnione było sadownictwo przydomowe, było 5 czy 10 jabłoni i każdy mógł*

*wytworzyć jabłecznik - dodaje Tomasz Solis.*

W 2017 roku pani Małgorzata zdobyła pierwsze miejsce w konkursie „Rolniczki motorem innowacji w Polsce”. Organizatorem konkursu była Krajowa Rada Izb Rolniczych. Celem konkursu jest uwidocznienie roli kobiet w rozwoju gospodarstw rolnych.

Troską państwa Solisów jest dalszy rozwój i unowocześnianie gospodarstwa agroturystycznego. Obecnie tworzone jest wiejskie SPA. Jest już zbudowana tężnia solankowa, w przygotowaniu sauna - ruska bania i balia do kąpieli. Będzie można zażywać kąpiele z kwasem owocowym z wyciągami jabłkowych czy wiśniowych. Kuchnia regionalna oferuje własne zdrowe produkty.

Państwo Solisowie nie myślą o powiększaniu obszaru gospodarstwa sadowniczego, gdyż ich synowie wyprowadzili się ze wsi do miast. Syn Filip ma firmę, zajmuje się audytem energetycznym, zaś Michał ukończył energetykę w Krakowie, pracuje w biurze projektowym. Marzą natomiast o adaptacji poddasza budynku gospodarczego na pokoje noclegowe.

Tej wiosny sady ładnie zakwitły, przymrozki dokuczyły kwitającym sliwom i czereśniom, ale jabłek na pewno będzie pod dostatkiem, więc w gospodarstwie państwa Solisów ruszy produkcja jabłecznika, dżemów, powideł, konfitur i syropów, którymi będzie można się zachwycać.

## WIZYTÓWKI UPRAWY

### PT284 - kiłotolerancyjny Protector®

PT284 - to mieszańiec rzepaku ozimego marki Pioneer® odpornych na najbardziej popularne w Polsce rasy kiły kapusty. Będzie dostępna już w tym sezonie. Charakteryzuje się ona bardzo wysokim potencjałem plonowania, bardzo często dorównując w plonie odmianom tradycyjnym. Posiada silny wigor początkowy oraz buduje bardzo silny system korzeniowy. W porównaniu z dobrze znaną na rynku odmianą PT242, odmiana PT284 wyróżnia się wyższym potencjałem plonowania, wyższym zaolejeniem nasion, a także lepszą zdrowotnością na najważniejsze choroby rzepaku. Rolnicy, którzy zmuszeni są uprawiać odmiany kiłotolerancyjne, mogą więc liczyć na produkt z najwyższej półki w tym segmencie odmian. PT284 jest polecana do siewu w terminie wczesnym, optymalnym oraz opóźnionym.

**Produkt dostępny w firmie Corteva Agriscience**



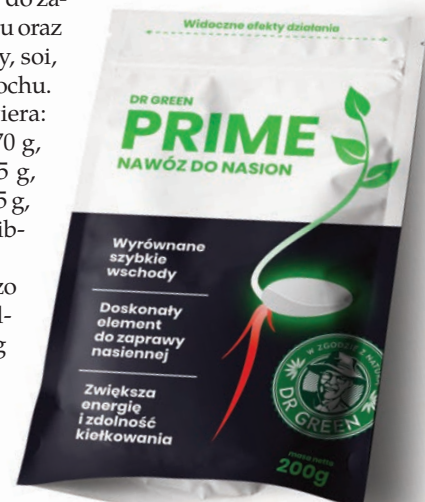
### DR GREEN PRIME - nawóz donasienny

DR GREEN PRIME to rozpuszczalny, łatwo przyswajalny, zawierający mikroelementy stały nawóz donasienny o formule MicroActive™.

Produkt ten jest zalecany do zaprawiania nasion rzepaku oraz ziaren: zbóż, kukurydzy, soi, słonecznika, łubinu i grochu. W swoim składzie zawiera: fosfor - 250 g, potas - 170 g, bor - 2,5 g, miedź - 1,75 g, mangan - 30 g, żelazo - 35 g, cynk - 32,5 g oraz molibden - 0,25 g.

Charakteryzuje się bardzo dużą koncentracją składników mineralnych - 522 g na kilogram nawozu. Dostępny jest w opakowaniach: 0,2 kg, 1 kg, 4 kg.

**Produkt dostępny w firmie Dr Green**



# Bezpieczna praca i rozwój mimo zawirowań cenowych

**Państwo Szmania prowadzą gospodarstwo rolne o profilu roślinno-zwierzęcym. Utrzymują około 130 loch w cyklu zamkniętym i uprawiają 85 hektarów ziemi. Dużą wagę przywiązują do bezpieczeństwa i higieny pracy.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**D**bamy o swoje gospodarstwo. Ważny jest dla nas komfort pracy i to, żeby nikomu nie stała się krzywda - mówi Łukasz Szmania, rolnik z miejscowości Kowalewo (woj. wielkopolskie). - Najważniejszy jest porządek na podwórku i to, żeby każda maszyna stała na swoim miejscu. Gospodarz powinien wiedzieć o każdej porze dnia, gdzie jest konkretne urządzenie, nawet jeśli byłby poza domem - dodaje Szmania, który prowadzi obecnie gospodarstwo wspólnie ze swoją żoną Natalią i rodzi- cami: Mariolą i Julianem. Na 85 hektarach ziemi uprawiają: 10 ha rzepaku, 10 ha kukurydzy i zboża na cele paszowe. Od lat w gospodarstwie państwa Szmania utrzymywana jest trzoda chlewna w cyklu zamkniętym. - Nie jest to jednak całkowicie zamknięty cykl, gdyż musimy sprzedawać część warchlaków, bo brakuje nam miejsca w chlewni na te zwierzęta. Chcemy w najbliższej przyszłości wybudować tuczarnię na około 400 tuczników i zamknąć w pełni cykl. Zmniejszamy tym samym ryzyko związane z ASF-em i zawirowaniami na rynku, które w ostatnim czasie są coraz większe - tłumaczy Łukasz Szmania. Zwraca uwagę na to, że poza wyżej wymienionymi problemami, dużą przeszkodą dla hodowców trzody jest coraz większa biurokracja. - Co chwila dochodzą kolejne wymogi także ze strony weterynaryjnej - mówi rolnik. - Chyba nikt nie jest w stanie sobie odpowiedzieć na pytanie, czym są spowodowane nagłe spadki i wzrosty cen. W ciągu tygodnia różnica może sięgać



Julian i Łukasz Szmania najbardziej cenią markę Fendt

ponad złotych. Według Juliana Szmanii, sprawniej powinno działać ministerstwo rolnictwa. - Wydaje mi się, że rządzący nie docierają do nas. Powinni wiedzieć o tym, co dzieje się na wsi, zanim zaczną się problemy, a nie wtedy, kiedy jest już za późno - zwraca uwagę doświadczony rolnik, który może pochwalić się odznaką honorową „Zasłużony dla Rolnictwa” nadaną mu przez ministra Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Julian i Łukasz Szmania obecnie utrzymują 135 loch. Są

to zwierzęta ras: Polska Biała Zwiśloucha i Wielka Biała Polska, które kryte są nasieniem Duroc Pietrain. - Jest to standardowa polska krzyżówka. Mamy cykl trzytygodniowy - co trzy tygodnie prosi się 16 loch. Średnio w miocie jest 13 prosiąt, a lochy proszą się średnio 2,4 razy w roku. Jeśli chodzi o przyrosty, jakie uzyskujemy, to wszystko jest obecnie w normach, więc jesteśmy z tego zadowoleni, a rolnicy, którzy od nas skupują, na pewno nie przekraczają 90-dniowego cyklu tuczu - tłumaczy Łukasz Szmania. Zwierzęta

w gospodarstwie utrzymywane są w nowoczesnych budynkach, które powstały lub były modernizowane w ostatnich latach. - W 2016 roku wybudowana została porodówka. Staraliśmy się o dofinansowanie, które ostatecznie udało nam się uzyskać w zeszłym roku - po trzech latach walki z agencją. Po tym jak powstała porodówka, skupiliśmy się na modernizacji reszty chlewni. System ściółkowy zamieniliśmy na ruszta, aby spełnić wymogi bioasekuracji - wspomina Łukasz Szmania. Rolnik bardzo dużą wagę przywiązuje

do bezpieczeństwa zwierząt. Jak sam mówi, w chlewni ma być dostarczana zwierzętom tylko woda i pasza. - Wykorzystywanie słomy jako ściółki to największe ryzyko, że ASF może trafić z pola do budynku. Zwracamy również uwagę na to, żeby nie było niepotrzebnych wejść do chlewni. Na każdym kroku staramy się minimalizować jakiegokolwiek ryzyko - tłumaczy hodowca, który zwraca uwagę, że między innymi ze względu na to już przygotowuje się do „kolejnej maszyny biurokracji”, z jaką będzie musiał się zmierzyć przy budowie nowej tuczarni. - Jak uda nam się zrealizować tę inwestycję, w pełni zamkniemy cykl i nie będziemy sprzedawać prosiaków, to zmniejszymy ryzyko przedostania się do naszej chlewni ASF-u i unikniemy ryzyka związanego z zawirowaniami cenowymi - mówi Szmania, podkreślając to, że dzisiaj zawirowania cenowe mogą mu uniemożliwić sprzedaż warchlaka, a każdy dzień zwłoki jest potem dużym problemem.

- Nie możemy sobie pozwolić na to, aby świnię odsadzić albo sprzedać w 22.-23. dniu. Muszą zejść w 21. dniu i koniec. Mamy cykl trzytygodniowy, musimy mieć miejsce. To dla nas pewna pułapka przy takich wahaniach cen - opowiada Łukasz Szmania, który wspólnie z ojcem należy do grupy producentów rolnych. Związała się ona już 12 lat temu. Dzięki temu przy sprzedaży członkowie grupy mają większe możliwości negocjacyjne przy ustalaniu ceny z zakładem mięsnym, do którego świnię są sprzedawane. - Jesteśmy bardzo zgrani z rolnikami w grupie. Robimy sobie biesiadne spotkania, a przy okazji biesiady, wiadomo, jeden drugiego wysłucha, potem wprowadzi u siebie w gospodarstwie nowe rozwiązania i przez to się dobrze rozwijamy - opowiada Julian Szmania. - Jeden rolnik drugiego uczy. Doradzamy sobie i konsultujemy między sobą wprowadzane technologie. Chodzi o to, żebyśmy nie zostali z tym wszystkim sami - dodaje



Wysokie ceny prądu sprawiły, że rolnicy zainwestowali w instalację fotowoltaiczną

jego syn Łukasz.

Między innymi właśnie dzięki dobrej współpracy w grupie producentów, chlewnie państwa Szmania są bardzo nowoczesnie wyposażone. Cały system zadawania pasz jest zautomatyzowany. Paszę z silosów pobiera frutownik, który jest także skomputeryzowany. - Na naszym gospodarstwie produkujemy około 50 ton paszy miesięcznie, z czego my ręcznie roznosimy może tonę. Jest to tylko pasza dla małych prosiaczków i na sektor kwarantanny loch - mówi Łukasz Szmania, który zaznacza, że rocznie trzoda potrzebuje około 600 ton paszy. Niestety to, co rolnicy wyprodukują na swoich arealach, nie wystarcza na wykarmienie zwierząt. Braki jeszcze bardziej są spotęgowane przez susze w ostatnich latach. - Musimy dokupować zboże od okolicznych rolników. Nasze pola są zróżnicowane pod względem klas bonitacyjnych. Są to użytki od IV do VI klasy. Występuje typowa polska mozaikowość, dlatego mamy zróżnicowane zasiewy: rzepak, kukurydzę i zboża - tłumaczy młodszy z państwa Szmania, który zwraca uwagę na to, że susza dała o sobie znać w ich przypadku najbardziej dwa lata temu. - W tym roku majowe opady pozwalają mieć nadzieję na wysokie plony. W tej chwili nie mamy suszy, ale przez cały marzec i kwiecień nie było kropli deszczu, więc tego na słabszych użytkach już też się nie nadrobi. Mniej mamy nadzieję, że to, co uda się zebrać z lepszych gleb, nam to zrekompensuje - mówi młody rolnik.

Imponująco w gospodarstwie wygląda park maszyn. Obecnie w garażu można znaleźć cztery ciągniki: najmocniejszy Fendt 720 Vario o mocy 200 KM, Massey Ferguson 7614 o mocy 140 KM, John Deere 6430 - także 140 KM oraz najmniejszy 95-konny Massey Ferguson 5609, który jest także wyposażony w ładowacz czołowy. Ponadto w parku znajduje się także miejsce dla ładowarki teleskopowej oraz kombajnu zbożowego marki Claas. - Jeśli chodzi o ciągniki to nigdy nie wiązaliśmy się z jedną marką. Obecnie jednak najbardziej cenimy Fendta. Pozostałe marki, z których korzystamy, również nie są złe, ale MF jest mało zwrotny, a John Deere trochę za dużo pali - mówi Łukasz Szmania. Najbardziej doceniany przez niego Fendt pracuje w gospodarstwie najkrócej. - Głównym motorem napędowym w jego zakupie był tata - przyznaje z uśmiechem pan Łukasz. - Ja za swoich młodych lat zaczynałem od Ursusa C-325, potem przyszła „czterdziestka”, „sześćdziesiątka”, dwa Zetory, „Renówka” i w końcu na dobre zagościły u nas zachodnie ciągniki - wspomina Julian Szmania, który dodaje: - Dzisiaj najchętniej wchodzę do Fendta. To jest ciągnik dla emeryta - mówi uśmiechnięty, podkreślając to, jak potężne zmiany zaszyły w maszynach rolniczych przez lata i jak bardzo rozwinęła się technologia. Poza wyżej wymienionymi maszynami w parku są również wszystkie inne konieczne do uprawiania ziemi urządzenia. - Wynajmujemy tylko

— OGŁOSZENIA —

**AUTOMATYCZNY  
ZBIÓR KURCZAKÓW**  
tel. 502 914729  
www.zlapkurczaka.pl



ceń instalacja ma się zwrócić w ciągu 7 lat. - *Widać już efekty jej pracy. Niestety trzeba jednak powiedzieć, że 30% energii, która idzie w sieć, zabiera energetyka - to dość dużo - mówi Łukasz Szmania, tłumacząc, że do sieci nie trafia jednak wszystko, co jest przez panele wyprodukowane, gdyż część tej energii pochłaniają już same chlewnie. Na razie*

są jednak z decyzji o zamontowaniu fotowoltaiki zadowoleni - duże znaczenie ma dla nich również to, że tego typu energia ma mniejszy wpływ na środowisko. Rolnicy cały czas chcą być na bieżąco. Nowe technologie nie są im obce i jak sami mówią, w przyszłości na pewno będą iść z duchem czasu.

usługowy siew kukurydzy i kombajn do jej zbioru. Resztę robimy we własnym zakresie - mówi Łukasz Szmania. Zwraca on uwagę na to, że na razie nie myśli z ojcem o uprawie bezorkowej. - *Dopóki będziemy mieli czas, będziemy orać nasze pola. Nie wiadomo jednak, co będzie w przyszłości, jakie będą okna pogodowe - przyznaje.*

Rolnicy cały czas starają się być na bieżąco z najnowszymi

trendami. W grudniu ubiegłego roku na dachu ich chlewni pojawiły się panele fotowoltaiczne. - *Zdecydowaliśmy się na taki ruch ze względu na duże opłaty za prąd. Co dwa miesiące za samo gospodarstwo prąd kosztował nas 8 tys. zł. W tej chwili po podwyżkach cen byłaby to pewnie jeszcze większa kwota, dlatego fotowoltaika ma nam pozwolić ograniczyć koszty - tłumaczy Szmania. Według obli-*

Porządek na podwórku to według Łukasza Szmanii podstawa. Każda maszyna ma wyznaczone swoje miejsce



— OGŁOSZENIA —

**Przebadany pod kątem skuteczności na wirusa ASF!**

## Virocid®

Doskonały produkt dezynfekcyjny

- najskuteczniejszy środek dezynfekcyjny
- potwierdzona skuteczność na całym świecie (normy EN i AOAC)
- powszechnie zalecany do zwalczania ognisk chorobowych
- do stosowania na matach dezynfekcyjnych, bramach przejazdowych
- polecany do dezynfekcji samochodów



**WE  
MAKE  
HYGIENE  
WORK**



Stosuj produkty biobójcze z rozwagą. Przed użyciem zapoznaj się z treścią etykiety, produktu i innymi dostępnymi informacjami na jego temat. Ten produkt nie jest obowiązkowo dostępny i zarejestrowany we wszystkich krajach.

**CID LINES®**

# Sąsiedzi spod Smreka

**Věnceslava i Vaclav Plačkow są naszymi sąsiadami, tyle że nie przez płot, a przez Smrek. Mamy do siebie małe pół godziny drogi samochodem: 20 po polskiej stronie, 10 po czeskiej. Nasi znajomi są rolnikami uprawiającymi ok. 400 hektarów i hodującymi ok. 280 krów mięsnych, a wszystko w trybie ekologicznym i w malowniczym krajobrazie czeskiej części Gór Izerskich w Jindřichovicach pod wspomnianym Smrekiem. W tym samym tygodniu, gdy otwarto granicę między naszymi państwami, wybraliśmy się do nich, aby spytać, jak im się dzieje.**

TEKST ■ Anna Malinowski

Odwiedzamy ich chętnie, bo bardzo się lubimy, dobrze rozumiemy, a wspólnie spędzony czas z widokiem na Góry Izerskie mija nam szybko i przyjemnie na niekończących się polsko-czeskich tematach. Tak było i tym razem. Gdy wybraliśmy się do nich w czwarcą sobotę, padał sążnisty deszcz sprawiając, że zielone pastwiska i łąki świeciły głęboką soczystością, zapowiadając udane sianokosy. Věnceslava zaparzyła lawendową herbatę, którą chętnie siorbaliśmy, rozmawiając trochę po polsku a trochę po czesku, ciesząc się, że nasze języki są tak bliskie sobie.

Nasi sąsiedzi mogliby już być na emeryturze, ale nic nie wskazuje na to, że z niej w najbliższym czasie skorzystają. Ich dwójka dzieci – córka Jolanka i syn Dušan są już samodzielni, powodzi im się dobrze, założyli rodziny i obdarowali ich 4 wnukami i 1 wnuczką. Nasi czescy znajomi przyjechali do Jindřichovic z położonego na wschód od Pragi Poděbrad - ok. 15-tysięcznego uzdrowiskowego miasteczka, w którym Vaclav posiadał i prowadził okazały zakład mięsny. Jak na dobrą partnerkę przystało, pomagała mu w tym Věnceslava. Zatrudniali 140 ludzi, bili tygodniowo ok. 50 sztuk bydła z Polski oraz 200 sztuk rodzimej trzody chlewnej. Powodziło im się dobrze do momentu załamania się sytuacji rynkowej w Czechach pod koniec lat 90-tych. Nagle tacy ich odbiorcy jak sklepy,



szpitale, szkoły i przedszkola zaczęli mieć problemy z wypłacalnością. Aby odzyskać pieniądze, trzeba było wejść na drogę sądową, która również nie funkcjonowała sprawnie. Właściciele firm często zmieniali się, a czas działał na niekorzyść naszych znajomych, bo nie dość, że mieli niezapłacone przez klientów faktury, to jeszcze musieli utrzymywać dużą załogę. Nadszedł moment podjęcia decyzji, co robić dalej.

## Nowy krok do Jindřichovic

Na początku XXI wieku zdecydowali się na nowy krok w życiu. Ponieważ posiadali jako hobby 140 sztuk owiec Romanowskich i 2 hektary ziemi, postanowili poszerzyć gospodarstwo. Okazało się to wcale nie takie proste, gdyż w ich okolicach były same uzdrowiska i gęsta aglomeracja, a grunty rolne na wagę złota. Postanowili rozzejrzeć się trochę dalej i tak po

długich poszukiwaniach trafili w Góry Izerskie, gdzie niedaleko Věnceslava ma rodzinę. Udało im się kupić od Skarbu Państwa 15 hektarów w cenie 10.000 koron za hektar, co było okazją. Ziemię kupili, ale nie mieli dachu nad głową. Swój pierwszy pobyt w Jindřichovicach nasz gospodarz wspomina tak: - *Przyjechałem tu ze 140 owcami w piękną wiosenną pogodę w marcu 2007 roku. Przespałem się w mobilnej przyczepie, a gdy wsta-*



łem następnego dnia i wyszedłem przed moją noclegownię w krótkich spodniach, oczom własnym nie wierzyłem, widząc 20-centymetrową pokrywą śniegu - wspominam ze śmiechem Vaclav.

Věnceslava poszła za mężem. Zostawiła swój ukochany Poděbrad, w którym się urodziła i chodziła do szkoły, gdzie miała przyjaciół i życie towarzyskie, a tutaj... samą naturę i owce.

### Lebiada, dwa sutki i 500 Romanowskich

Grunty już mieli, domu jeszcze nie, ale za to wszędzie, jak okiem sięgnąć, rosła lebiada. Věnceslava przypominała sobie, jak to było z wypasaniem czworonogów: - Jedno z nas pilnowało owiec, aby nie uciekły, a zaraz obok drugie z nas budowało szybko płot.

A i tak udawało się owcom uciec do samych Jindřichovic.

Tak rozpoczęło się ich nowe życie, które wypełniały przede wszystkim owce z gatunku Romanowskich. Gatunek ten ma to do siebie, że ma dużo potomstwa. Jeśli Suffolka, Berrichon czy Wrzosówka ma jedno, dwa jagnięta, to Romanowska ma ich po cztery. Cztery jagnięta, ale dwa sutki, czyli o dwa za mało. Nim się obejrżeli, a już mieli kilkaset jagniąt w podwójnym garniturze. W naturze następuje w takiej sytuacji dobór naturalny, czyli przeżywają najsilniejsze, ale Věnceslava dzielnie broniła całej populacji, karmiąc z butelki nadwyżkę urodzonych maluchów. Zbudowali stojak, na którym mocowali butelki z mlekiem. Zanim ostatnie się napiły, pierwsze były już głodne. Tak mijają im życie: ona dbała o ja-

gnięta, on o dorosłe osobniki, strzygąc ich wełnę, odrobaczając je i robiąc im korektę racic. Wszystkiego razem mieli ok. 500 sztuk, z których najmłodsze sprzedawali na chów, aż wreszcie stwierdzili, że coś trzeba zmienić, ponieważ hodowla owiec jest bardzo pracochłonna. Jak zdecydowali, tak zrobili. Dzisiaj zostało im 15 najstarszych owiec, które mają u nich dożywocie.

### Zacęło się od jednego cielaka

Aktualnie mają 370 hektarów na własność, na które pobierają dotacje. Pozostałe 30 hektarów to strumyki i nieużytki. Podobnie jak w Polsce, również w Czechach promowane są mniejsze gospodarstwa, za które można otrzymać wyższe dopłaty i z tego też powodu część gruntów podzielona została jako dzierżawa pomiędzy dzieci. Całe gospodarstwo prowadzą w trybie ekologicznym.

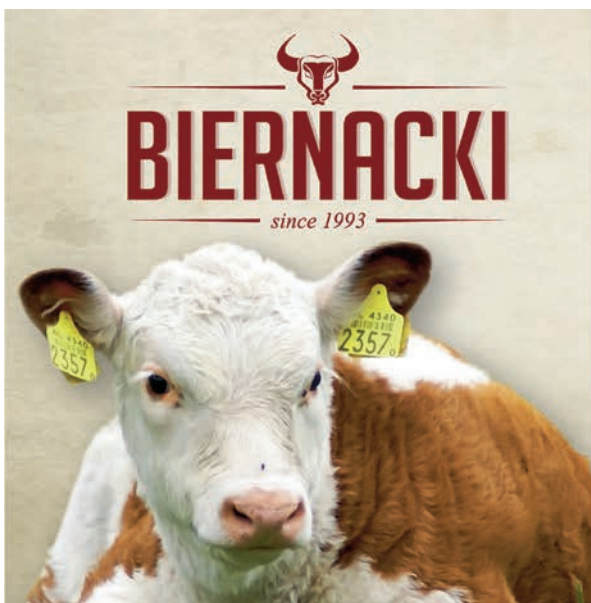
Któregoś dnia Vaclav kupił cielaka. Ot tak, po prostu. Cielak czuł się samotny, szukał towarzystwa u owiec, ale te go nie chciały i ciągle przepędzały. To był początek nowego rozdziału w życiu Věnceslavy i Vaclava. Dzisiaj hodują ok. 280 krów mięsnych Aberdeen Angus. Pracy przy bydło jest mniej, a korzyść z niej o wiele większa niż przy

owcach. Mają wprowadzić jednego pracownika, za którego dostają wsparcie od państwa w ramach specjalnego programu, ale ani on nie jest orłem, ani bez niego nie poszliby z torbami.

Gdy pytam o odbiorców bydła, Vaclav wstaje i pokazuje, jak wygląda jeden z kilku biznesmenów, którzy do nich przyjeżdżają: w garniturze, w lakierkach i skacze jak pasikonik, aby nie wpaść w plackę. Ile zarabia na pośrednictwie? - Tego wolimy nie wiedzieć, ale chyba dobrze, bo jeździ mercedesem - śmieje się gospodarz, a my razem z nim. Bydło sprzedawane jest do Turcji, choć przed koronawirusem udało im się sprzedać partię ok. 50 sztuk do Niemiec. Cena była atrakcyjniejsza niż u biznesmena, a i satysfakcja większa, bo Niemcy bardziej docenili ekologiczne pochodzenie bydła. Średnio za sztukę dostają, w zależności od wagi, około 15-16 tysięcy koron.

Bydło wypasane jest na pastwiskach, ale wykorzystuje się też dużo siana i sianokiszonki. Pytam, jak to robią, skoro mają jednego pracownika, ale okazuje się, że firma z Jindřichovic wykonuje to dla nich usługowo. - Mają odpowiedni sprzęt np. 8-metrowe kosiarki, potężne ciągniki i fachowców. Sam nie zrobiłbym tego lepiej.

— OGŁOSZENIA —



## Skup i hodowla bydła

### Kontraktacja cieląt

waga od 100-300 kg



601 543 374  
691 900 758



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

## Koniunktura na bydło w Czechach

Obecna sytuacja spowodowała, że jest większe bezrobocie, ludzie mają mniej pieniędzy w portfelach i ostrożniej je wydają. Nie ma więc aż takiego popytu na wołowinę, jak wcześniej. Aktualnie pootwierano hotele, restauracje i szkoły, i ma się wrażenie, że jakby troszkę drgnęło w dobrym kierunku, ale jak rzeczywiście wyglądać będzie na dłuższą metę, okaże się dopiero po pandemii. A pomoc ze strony państwa? Otóż każda firma, a gospodarstwo rolne też nią jest, otrzymało jednorazowo 25 tysięcy koron. To niewiele, ale zawsze coś.

Bez względu na koronawirusa państwo pomaga również tym, którzy ponieśli straty przez zadomowione tutaj od kilku lat wilki. Kilka lat temu zdarzyło się, że zagryzione zostało 15 owiec, a dość niedawno ofiarą padło również bydło. Nasi znajomi myśleli początkowo, że sprawcami były psy, jednak oględziny komisji potwierdziły udział wilków. W takich przypadkach odszkodowanie za szturkę wyniosło 15 tysięcy koron.

## To co najmilsze, to co najtrudniejsze

Dla obojga najmilszym jest obcowanie z naturą i zwierzętami. A najtrudniejsze? Dla Věnceslava prawie wszystko, bo wszystkiego musiała uczyć się od początku, a do tego jeszcze w trudnych warunkach. Przez 3 lata nie mieli prądu, myli się w strumyku i to bez względu na porę roku. Ludzie pomagali im często i chętnie, ale tylko do momentu aż zaczęli „stawać na nogi”. Teraz, gdy mają prąd, ciepłą wodę, ciągniki i ziemię, zdarza się, że przysyła im się anonimowo państwowe komisje i kontrole. Ot taka, jak to śpiewał nasz Wojciech Młynarski, bezinteresowna ludzka zawiść.

Dla Vaclava prawie nic nie jest trudne, bo traktuje swoją pracę jako hobby. *-Twoje hobby jest zupełnie inne - poprawia męża Věnceslava i dodaje: - Przecież twoim hobby są harty... I tutaj otwiera się nie tylko nowy rozdział, ale i nowa księga z życia Vaclava.*

## Jego harty, jego plany

Dla Vaclava harty są jego miłością i życiem. Już jako 12-letni chłopak wiedział, że będzie je



hodował, bo są piękne. Pierwszego miał w wieku 20 lat i od tego czasu nie ma praktycznie wystawy i zawodów, które odbyłyby się bez niego i jego psów. Hodowlę ma od dawna, pucharów nie liczy, dyplomów też nie. *- Anna, wyobraź sobie, że dwa lata temu Vaclav pojechał na zawody do Irlandii, gdzie zdobył puchar i dostał w nagrodę 300 euro. Puchar przywiózł, o pieniądzach zapomniał... - mówi i uśmiecha się czule do męża.*

Vaclav niedługo zacznie

budowę potężnej hali na siano i sianokiszonkę, a wczoraj złożył projekt na wybudowanie ośrodka turystycznego na 400 łóżek. O pierwszym pomysłach mówił żonie od początku, a o drugim poinformował wczoraj i jeszcze czeka na jej reakcję...

A co zrobią, gdy już im się nie będzie chciało pracować? *- Umrzemy!* – mówi Věnceslava i wybucha śmiechem, który udziela się nam wszystkim.

## WIZYTÓWKA HODOWLANA

### TERMO CONTROL w ofercie PIAST PASZE

Problemy grzewcze paszokiszonek i TMR-u w okresie wysokich temperatur znany jest większości hodowców bydła. Proces ten spowodowany jest namnażaniem się mikroorganizmów patogennych w paszach objętościowych, co skutkuje spadkiem ich jakości i wartości pokarmowej, a czasami produkcją mykotoksyn. Wiąże się to z niższym pobraniem suchej masy przez krowy i ze spadkiem produkcji mleka. Jednakże to tylko czubek góry lodowej, ponieważ karmienie zwierząt zagrzanym TMR-em może negatywnie rzutować m.in. na rozród krów, zaburzenie trawienia, obniżenie odporności czy wzrost liczby komórek somatycznych w mleku.

Rozwiązaniem problemu może być zastosowanie w żywieniu produktu TERMO CONTROL. Jest to sypka mieszanka paszowa uzupełniająca dostępna w ofercie PIAST PASZE poprawiająca stabilność TMR-u i pasz objętościowych oraz ograniczająca zagrzewanie. Produkt ten idealnie sprawdza się w okresie wysokich temperatur. W swoim składzie zawiera między innymi mieszaninę kwasów propionowego, sorbowego i cytrynowego, które hamują namnażanie się grzybów patogennych, zapobiegając spadkowi wartości pokarmowej i jakości pasz. TERMO CONTROL należy wymieszać z TMR-em lub paszami objętościowymi w ilości 1-1,5 kg /tonę. Przy silnym procesie zagrzewania się surowca można zwiększyć jego ilość do 2-2,5 kg/t. Produkt dostępny w firmie PIAST PASZE Sp. z o.o.





# Rozwój zawdzięczają dobrej współpracy i pomocy najbliższych

**Kiedy Michał Jaškowiak zaczął prowadzić gospodarstwo w 2004 roku, jego stado krów mlecznych liczyło 11 sztuk. Dzisiaj wraz z młodzieżą zwierząt jest około 300. Jak udało mu się dojść do takiej ilości? Rolnik wyróżnia między innymi polskiego producenta wozów paszowych i rozrzutników.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**M**iejscowość Sulęcín w województwie wielkopolskim - to właśnie tam gospodarstwo rolne wraz z żoną Magdaleną prowadzi Michał Jaškowiak. Kiedy rolnik przejął w nim oficjalnie stery pod koniec 2004 roku, utrzymywał świnię, krowy mleczne i opasy. - *Już wtedy świłał mi jednak w głowie pomysł, żeby obrać jeden kierunek produkcji, którym będą krowy. Stopniowo schodziliśmy więc najpierw ze świń, a później z opasów. Ostatecznie od 8 lat utrzymujemy tylko mlecznice - mówi Jaškowiak.* W pierwszych latach po przejęciu gospodarstwa Michał Jaškowiak stopniowo powiększał stado krów, które początkowo liczyło 11 sztuk. - *Najpierw wyburzyliśmy jedną ze ścian w stodole i dołożyliśmy kolejny rząd zwierząt. Później, rezygnując ze świń, przerobiliśmy budynki i wstawiliśmy kolejne mlecznice. Tak systematycznie powiększaliśmy stado, dokładając po 5-7 zwierząt aż w końcu wypełniliśmy do maksimum wszystkie możliwości, które dawały*

Michał Jaškowiak jest bardzo zadowolony z użytkowanych przez siebie maszyn marki Daf Agro



Artykuł zawiera ikowanie produktu



Rodzina Jaškowiaków ze współzałożycielem firmy Daf Agro i współpracującym z nimi rolnikiem

*nam posiadane budynki - wspomina Jaškowiak, zaznaczając, że od początku nie zajmował się on odchowem cieląt, koncentrując się na produkcji mleka. - Mając stado około 35 krów byliśmy w stanie bez problemu wyżywić je z własnej ziemi, której uprawiamy około 50 ha. Później zwierząt zaczęło jednak szybko przybywać i dzisiaj dużą ilość pasz objętościowych musimy dokupować. Nie zależy nam jednak bardzo na tym, aby powiększać areal - zaznacza rolnik, który woli inwestować w zwierzęta. Krowy były utrzymywane częściowo w systemie uwięziowym, a częściowo w wolnostanowiskowym. Zwierzęta były jednak „rozsiane” po całym gospodarstwie, co sprawiało, że praca przy nich była jeszcze cięższa. - Wszędzie trzeba było dojeżdżać taczka, budynki nie pozwalały na to, żeby móc cokolwiek zautomatyzować. Nie mieliśmy nawet paszowozu. 4-5 godzin dziennie zajmowała nam sama obsługa zwierząt - wspomina Magdalena Jaškowiak. Aby zwiększyć wydajność krów, rodzina zdecydowała się na zakup pierwszego paszowozu w 2013*

roku. Wybór padł na firmę Daf Agro, która dopiero co pojawiła się na rynku. - *Maszyna została do nas specjalnie przystosowana, tak aby móc wysypywać z niej TMR prosto na taczkę, bo możliwości budynku nie pozwalały na wjazd do środka. Tak właśnie pojawiła się u nas pierwsza maszyna tej marki, z której jesteśmy bardzo zadowoleni - przyznaje Michał Jaśkowiak. Niedługo potem doszło do pierwszego dużego skoku, jeśli chodzi o ilość zwierząt w stadzie. Rolnikowi udało się zakupić z likwidacji innego gospodarstwa 80 krów. - Nie mieliśmy gdzie ich pomieścić, ale znaleźliśmy na to rozwiązanie, decydując się na zaadaptowanie na ten cel wcześniej posiadanego już namiotu. Dorobiliśmy do tego okólniki, a przy pomocy kolegów i rodziny w ciągu trzech dni w stodole powstała hala udojowa. Tak też zaczęło się dojenie na stojąco. Już pierwszy dój pokazał mi, jaki jest to komfort, kiedy nie musisz kłękać pod krową - wspomina rolnik. Oczywiście stało się też to, że kolejną poważną inwestycją powinna być budowa nowej obory, która ostatecznie powstała przed dwoma laty. - Budynek kosztował w sumie około 2 miliony złotych. Udało się uzyskać 500 tys. zł dofinansowania. Zwierzęta utrzymywane są w systemie wolnostanowiskowym na płytkiej ściółce. Myśleliśmy przed budową o rusztach, ale koszt inwestycji byłby wyższy o 500 tys. zł, dlatego też ostatecznie zrezygnowaliśmy z tego rozwiązania - przyznaje Michał Jaśkowiak, który jednak stwierdza dzisiaj, że warto byłoby tę kwotę dołożyć. Rolnik podkreśla, że planowo stado krów miało liczyć docelowo 100 sztuk, jednak jak sam mówi - apetyt rośnie w miarę*



Nowy rozrzutnik obornika współpracuje z ciągnikiem o mocy 180 KM. Maszyna wyposażona jest w kamerę - wskazuje na nią rolnik

*jedzenia. - Obecnie krów jest 200, także hala udojowa w nowej oborze jest już wręcz zbyt mała, bo była przystosowywana na 103 krowy. Dój trwa około 2,5 godz. Zatrudniamy do tego dwóch pracowników - opowiada. Jaśkowiak podkreśla wagę dokupowania krów z innych gospodarstw i powiększania w ten sposób stada. Zakup 80 krów z likwidacji gospodarstwa nie był jednorazową akcją. Do dzisiaj rolnik dokupuje po 25-30 krów, a do pewnego czasu nawet nie zacielał utrzymywanych przez siebie mlecznic, sprzedając je, kiedy spadała ich wydajność i zastępując nowymi. Dopiero nieco od ponad roku w gospodarstwie odchowywane są jałówki. - Nie jest to łatwa sprawa. Mamy obecnie*

*około 70 jałówek, przekonamy się, jakie będą efekty takiego rozwiązania - przyznaje Magdalena Jaśkowiak. Wraz z powiększaniem się stada i większymi możliwościami, jakie dawały obiekty, w których utrzymywane były zwierzęta zmieniały się także maszyny do obsługi. Pierwszy wóz paszowy, który tylko mieszał paszę dalej transportowaną taczka, został na przestrzeni lat zamieniony przez dwa kolejne. Michał Jaśkowiak nie zrezygnował jednak z firmy Daf Agro. - Dużym plusem tego producenta jest to, że nie stoi w miejscu i cały czas ulepsza swoje produkty. Firma ma także bardzo dobry serwis, który jest dostępny przez całą dobę - to bardzo ważne w przypadku tak niezbędnej maszyny, jaką jest wóz pa-*

*szowy. Oprócz tego korzystamy także z rozrzutników tej marki - opowiada rolnik. To właśnie rozrzutnik Magnum o pojemności 20 ton firmy Daf Agro jest najnowszym nabytkiem gospodarstwa. Jaśkowiak jest z niego bardzo zadowolony. - Maszyna rozrzuca obornik tak równo, że mój kolega rolnik myślał, że na polu była rozlana gnojowica. Bardzo ważna jest dla mnie także duża pojemność ze względu na to, że pola rozsiłane mam po całej gminie - wyjaśnia rolnik, który zaznacza, że z rozrzutnikiem współpracuje obecnie ciągnik Massey Ferguson o mocy 180 KM. Oprócz tego w parku maszyn jest miejsce dla siedmiu innych traktorów: 3 Ursusów, 3 Zetorów, Claasa i New Holland.*

— OGŁOSZENIA —



## SCHMIDT

**W OFERCIE ŁADOWARKI  
O SZEROKOŚCI OD 90 CM**

☎ 881 206 316 ☎ 888 098 851  
sprzedaż części

🏠 **LUBIATÓW 60R 59-500 ZŁOTORYJA**

WWW.SCHMIDTMACHINERY.PL

# Jaki siewnik do poplonów wybrać?

**Międzyplony zwiększają żyzność gleby i mogą być dodatkowym źródłem paszy bądź nawozem naturalnym. Co do tego nie ma wątpliwości. Jak jednak wysiać poplon po żniwach? Jaki sposób siewu wybrać? Co oferują firmy i ile za to trzeba zapłacić?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**C**oraz większą popularność w zasiewach poplonów zyskują specjalnie do tego przystosowane siewniki. Maszyny te zastępują wykorzystywane wcześniej do tych celów zwykłe siewniki zbożowe lub rozsiewacze nawozu. Siewniki przystosowane do wysiewu poplonów charakteryzują się tym, że można je w łatwy sposób nabyć na maszyny uprawowe i wykonać siew w jednym przejeździe, wraz z uprawą poźniwną. Oszczędzamy więc w ten sposób czas i paliwo, a co za tym idzie maszyna może się szybciej spłacić.

Siewniki do poplonów są produkowane przez większość firm, które mają w swojej ofercie także maszyny uprawowe. Urządzenia te można podzielić przede wszystkim ze względu na sposób, w jaki wysiewane są nasiona na siewniki tarczowe, pneumatyczne i mechaniczne. Ze względu na dużą prostotę budowy maszyny te nie należą do najdroższych (najtańszą opcją jest urządzenie tarczowe). Ponadto, wysiewają nasiona rzutem, nie posiadają żadnych elementów, które pracowałyby w glebie, więc nie są narażone



Specjalistyczne siewniki do poplonów pozwalają na uprawę poźniwną i siew w jednym przejeździe

na zużycie. Oprócz podziału na urządzenia tarczowe, pneumatyczne i mechaniczne - siewniki do poplonów różnią się od siebie oczywiście pojemnością zbiornika - od kilkudziesięciu do ponad tysiąca litrów. Najczęściej jest on wykonany z tworzywa sztucznego, co zapewnia całej konstrukcji małą wagę. Siewniki tarczowe mogą być przy tym, w zależności od pojemności zbiornika, wyposażone w jedną lub dwie tarcze. Od tego zależne są możliwe

szerokości pracy, które najczęściej można regulować z pozycji fotela operatora ciągnika za pomocą sterownika dołączonego do urządzenia. W prosty sposób zmienia się nim prędkość obrotową tarczy wysiewającej. Podobnie dokonywać można regulacji dawki wysiewanego materiału, podnosząc lub opuszczając sterownikiem zasuwę dozującą. Przykładem tak obsługiwanego urządzenia może być siewnik KS 40 M2 austriackiej firmy APV, która

specjalizuje się w dziedzinie podsiewów. Tarczowe siewniki, oprócz możliwości nabudowania na maszynę uprawową zawieszoną bądź zaczepianą na tylny TUZ ciągnika, mogą być także umieszczane na przednim TUZ-ie. Jeśli chodzi o szerokości robocze, to charakteryzują się one bardzo dużymi możliwościami. Od kilku metrów w przypadku urządzeń jednotarczowych do nawet ponad 30 metrów w przypadku siewników wyposażonych w dwie

— OGŁOSZENIA —



**HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH**

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

[www.hupro.pl](http://www.hupro.pl)  
 HUPRO SYSTEMS SE  
 Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, grzegorzczak@hupro.pl





Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na AGRO SHOW BEDNARY

**AGRO SHOW**



Siewnik tarczowy APV KS 40 M2

tarcz rozsiwające. Co ciekawe, niektóre urządzenia przy dużych szerokościach roboczych posiadają także funkcję wysiewu granicznego. Jest to możliwość jednostronnej regulacji prędkości roboczej tarcz rozsiwających. Siewniki te wyposażone w większości są także w miesadło, które zapobiega zasklepianiu się wysiewanego materiału. Często dzieje się tak, m.in. w przypadku nasion facelii, które potrafią stworzyć tak zwartą masę, że bez miesadła nie byłby możliwy dalszy skuteczny zasiew. Dlatego warto przywiązać do tego dużą uwagę, bo nie wszystkie siewniki tarczowe posiadają miesadło w podstawowym wyposażeniu, a jego brak może być naprawdę uciążliwy.

Drugim z rodzajów siewników do poplonów jest siewnik

pneumatyczny. Jest on droższy od siewnika tarczowego, ale zapewnia także większą dokładność wysiewu bez względu na warunki pracy np. podmuchy wiatru. Urządzenia tego typu można znaleźć w ofertach takich firm jak m.in. Amazone, Kuhn, Unia, Pottinger, Agro-Masz czy APV. W siewniku pneumatycznym materiał siewny najczęściej przechodzi ze zbiornika nasion do kanału powietrznego przez elektrycznie sterowany wałek wysiewający. Następnie, za pomocą dmuchawy, transportowany jest przez węże z tworzywa sztucznego do płytek rozsiwających i równomiernie

rozprowadzany tuż nad glebą. Tak jest np. w przypadku urządzeń APV. Seria PS (tak nazywane są urządzenia pneumatyczne tej firmy) obejmuje produkty o różnych pojemnościach zbiornika (120, 200, 300, 500, 800, 1200 oraz 1600 litrów), z różnymi dmuchawami (elektryczna, hydrauliczna lub dmuchawa zasilana WOM) oraz w różnych wersjach (standardowa, nawozowa oraz seria TWIN). Siewnik pneumatyczny może być także wyposażony w sterownik pozwalający na stworzenie biblioteki materiałów siewnych i zapisywanie prób wysiewu czy też możliwość aktualizacji oprogramowania przez USB lub przez Internet. Może także posiadać dzienny i całkowity licznik hek-

krętła do dozowania nasion małych. Takie urządzenie również zapewnia dużą dokładność, bez względu na warunki. Nie można go jednak sterować z kabiny ciągnika, ponadto jest cięższe i droższe od siewnika tarczowego. Wadą tego siewnika jest również mała szerokość robocza.

Wśród ofert siewników do poplonów najbogatszy asortyment ma wcześniej wspomiana już firma APV. Wyróżnia się ona także tym, że poza standardowymi siewnikami tarczowymi i pneumatycznymi posiada także multidozowniki. Są one dostępne w trzech wersjach, a ich niezwykłość polega na tym, że wersje te można między sobą opcjonalnie i zmiennie rozbudowywać i doposażać



Pottinger Drillbox - siewnik mechaniczny

tarów i roboczogodzin.

Ciekawym, choć raczej rzadziej wybieranym przez rolników rozwiązaniem, jest także siewnik mechaniczny. Tak jak siewnik tarczowy, może być on przytwierdzany na maszynie uprawowej bądź na przednim TUZ-ie ciągnika. Jedną z firm, która oferuje takie rozwiązanie, jest Pottinger. Siewnik Drillbox jest dostępny w szerokościach 2,5 i 3 m. Maszyna posiada koło gwiazdowe, przez które podczas jazdy napędzany jest siewnik. Urządzenie wyposażone jest w standardzie w wannę, która ułatwia przeprowadzenie próby wysiewu. Wszystkie ustawienia maszyny odbywają się przy pomocy dźwigni i po-

np. z siewnika z tarczą rozsiwającą kilkoma ruchami można stworzyć urządzenie z rozsiewem pneumatycznym. Przykładem multidozownika jest siewnik MDS 100 M1. „S” oznacza „Streugerät”, a więc „rozsiewacz”. Precyzyjne dozowanie materiału siewnego odbywa się za pośrednictwem wałka wysiewającego, a rozsiew następuje za pomocą tarczy rozsiwającej. To rozwiązanie szczególnie dobrze sprawdza się przy dużych szerokościach roboczych, np. do 28 m.



Siewnik pneumatyczny Agro-Masz

# Techniczne wizytówki

## Ładowarka kołowa

### Schmidt - 1915

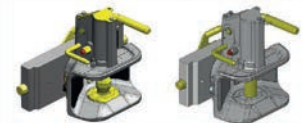
Maszynę wyróżnia zwarta konstrukcja i mały promień skrętu, dzięki temu możliwa jest praca nawet na bardzo niewielkiej przestrzeni. Ładowarki mają bardzo wytrzymałą konstrukcję i są proste w obsłudze. Mocny układ hydrauliczny, siła nośna i siła odspajania od gruntu zapewniają wysoką wydajność. Duży prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń, także na trudnym gruncie, zapewniają wzorową stateczność. Maszyny charakteryzuje doskonała widoczność, łatwość w zmianie osprzętu oraz prosta obsługa za pomocą joysticka wielofunkcyjnego. **Ładowarki kołowe dostępne w firmie Schmidt z Lubiatowa**



— OGŁOSZENIA —



#### Zaczepty automatyczne



#### Wkłady Pitonfix i K80



#### Zaczepty do przyciep



#### Belka dolnego zawieszenia



Program produktów firmy  
oraz kontakt do sprzedawców  
w Polsce  
[www.scharmuller.pl](http://www.scharmuller.pl)

## Miniciągnik Kubota seria BX

Seria miniciągników BX jest idealna do koszenia, przewożenia, uprawiania ziemi oraz użytkowania ładowacza czołowego. Ciągniki te zaprojektowane zostały tak, aby życie stało się prostsze: innowacyjne szybkie podłączanie i odłączanie osprzętu umożliwia zmianę ciągnika na kosiarkę w ciągu kilku minut. Na potrzeby całkowicie bezpiecznego koszenia trawy na dużych obszarach tempomat wielopozycyjny (w modelach HST) utrzymuje stałą prędkość bez konieczności trzymania stopy na pedale gazu. Ciągniki te będą dostępne w wersji z ramą ochronną ROPS lub kabiną. Posiadają jednostki napędowe o mocy 23 lub 26 KM.

**Więcej informacji u lokalnego dealera Polsad Jacek Korczak**



— OGŁOSZENIA —

**gamatechnik**  
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



#### U nas w standardzie:

- ☑ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ☑ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ☑ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10

✉ [biuro@gamatechnik.pl](mailto:biuro@gamatechnik.pl)

🌐 [gamatechnik.pl](http://gamatechnik.pl)



**POLSAD**  
lider wielomarkowy

Więcej informacji  
u Twojego lokalnego  
przedstawiciela  
**POLSAD**  
**JACEK KORCZAK**

Włocławek, Radziejów,  
Aleksandrów Kuj.

■ 607 197 237

Toruń, Lipno

■ 502 061 353

Kutno, Płock, Łęczyca

■ 607 190 848

Konin, Turek, Mogilno

■ 607 190 354

Skierniewice, Rawa Maz.

■ 503 173 285

Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin

■ 607 190 479

Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno

■ 607 997 663

Łódź, Poddębice, Brzeziny

■ 607 198 412

Piotrków Tryb., Radomsko

■ 502 060 372

Kępno, Ostrzeszów, Wieluń, Wieruszów

■ 502 059 761

Tomaszów, Bełchatów, Opoczno

■ 605 297 239

[www.polsad.net](http://www.polsad.net)

### Kultywator wielozadaniowy firmy Agro-Tom

Maszyna ta przeznaczona jest do spulchniania wszystkich typów gleb. Urządzenie wyposażone jest w rząd zębów, które mogą maksymalnie pracować na głębokości 30 cm. Zęby posiadają zabezpieczenie kołkowe (model KWK) lub sprężynowe (model KWSP). Elementy robocze na życzenie klienta są napawane węglikiem spiekany. Kultywator wielozadaniowy Agro-Tom jest przystosowany do agregatowania go z maszyną uprawową taką jak: brona talerzowa, agregat ścierniskowy lub agregat uprawowy. W tym celu w tylnej części zostały zamontowane sprzęgi z hakami kategorii 2 i hydrauliczną regulacją wysokości ich pracy. Maszyna występuje w szerokościach: 2,5, 2,7, 3, 3,5 oraz 4 m. Zapotrzebowanie mocy, w zależności od modelu, wynosi od 100 KM do 260 KM.

Więcej informacji o wale zagęszczającym KW mogą państwo uzyskać na stronie producenta [www.agro-tom.eu](http://www.agro-tom.eu), w siedzibie firmy w Pogorzeli lub w autoryzowanych punktach sprzedaży maszyn Agro-Tom



### Agregat do uprawy uproszczonej Gamatechnik

Jest to maszyna, której, w zależności od zamontowanego wyposażenia, można użyć do uprawy płytkiej lub głębokiej. Uprawa płytka - osiąga głębokość do 15 cm. Do tego zadania montuje się do zębów roboczych boczne lemieszki. Element roboczy jest tutaj bardzo podobny do tego montowanego w agregacie ścierniskowym. Drugi sposób użycia tej maszyny to uprawa na większe głębokości - do 30 cm. Elementem roboczym jest redlica prosta bez bocznych lemieszki. Praca taką maszyną zastępuje orkę pługiem. Profil glebowy na całej głębokości pracy zębów roboczych jest skruszony i wymieszany. W standardowym wyposażeniu tej maszyny, za zębami roboczymi, montowane są talerze wyrównujące oraz wał rurowy (można go wymienić na dowolny wał produkowany przez firmę Gamatechnik). Maszyna posiada zabezpieczenia kołkowe zrywne lub sprężynowe non stop. Na zdjęciu model S 430 o szerokości 3 m z bocznymi lemieszami przy zębie roboczym i zabezpieczeniem non stop.

Więcej informacji o agregacie można uzyskać w firmie Gamatechnik





# WIEŚCI REGIONALNE

WIELKOPOLSKA

## 220 krów z wysoką wydajnością

Stado 220 krów mlecznych ze średnią wydajnością 12,5 tys. kg. Nowoczesny sprzęt i dobra organizacja pracy. Tak właśnie prezentuje się gospodarstwo rodzinne prowadzone przez Wojciecha i Krzysztofa Nowickich w miejscowości Pruśce, w woj. wielkopolskim.



Ponad 17 tys. kg wydajności uzyskała rekordzistka w stadzie Nowickich

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**W** oborze mamy krowy, które uzyskały już wydajność ponad 15, a nawet 16 tys. kg. Jest także jedna sztuka, która przekroczyła barierę 17 tys. kg - mówi Krzysztof Nowicki. W 2017 roku budynek został przez rolnika wyposażony w trzy roboty udojowe, które zamieniły wcześniejszy system dojenia na hali. - Doimy zawsze średnio około 185 krów - reszta jest wtedy zasuszona. Na poprzednim systemie wydajność była mniej więcej na poziomie 10 tys. kg. W przeciągu trzech lat, od kiedy użytkujemy roboty, wzrosła ona do 12,5 tys. kg - przyznaje zadowolony hodowca, który zwraca uwagę na to, że zainstalowanie robotów znacznie zmniejszyło nakład

pracy na co dzień i ułatwiło jej organizację. - Obsługa zajmuje tylko około godziny rano i wieczorem. Polega to przede wszystkim na przeglądaniu raportów oraz obserwacji i ewentualnym podgonieniu zwierząt - tłumaczy Nowicki. Jak opowiada, mlecznice nie miały dużych problemów z przejściem z hali udojowej na roboty. Trudne były tylko dwa pierwsze tygodnie użytkowania. Krowy bały się podchodzić do urządzenia, gdyż nie wiedziały, co to jest. Z każdym dniem było jednak lepiej, aż w końcu niektóre sztuki zaczęły do niego podchodzić wręcz zbyt często. To dla hodowcy nie stanowi jednak problemu.

Wysoka wydajność to nie wszystko. W gospodarstwie Nowickich dużą wagę przywiązuje się również do zdrowotności i długowieczności. Krowy utrzymywane są w systemie wolnostanowiskowym, leżą na materacach wypełnionych trocinami i chodzą po podłodze rusztowej. - Ruszta zostały zainstalowane w oborze w 2007 roku. Jest to system znacznie mniej pracochłonny, a nie zauważyliśmy także, aby pojawiły się jakieś problemy z racicami u zwierząt - przyznaje Krzysztof Nowicki, zwracając uwagę na dobre zdrowie swoich zwierząt. Średnio krowa w tym stadzie jest utrzymywana przez 3,8 laktacji. Taki wynik, jak przyznaje sam hodowca, jest

Wojciech i Krzysztof Nowicki dużą wagę przywiązują do dobrej organizacji pracy



składową wielu innych elementów, na które trzeba pracować latami.

Wojciech i Krzysztof Nowicy dużą wagę przywiązują do tego, aby zapewnić zwierzętom dobry mikroklimat. W związku z coraz bardziej upalnymi latami, problemem zyskującym na wadze jest stres cieplny. Aby temu zapobiegać, w oborze hodowcy zamontowali 14 wentylatorów, które poprawiają warunki dla krów. Ponadto, kiedy temperatura przekracza 25 stopni Celsjusza, do TMR-u dodawane są preparaty, które mają zapobiegać grzaniu się paszy. Bardzo ważnym elementem całej układanki jest także wóz paszowy. W gospodarstwie pracuje już od kilku lat samojezdny wóz marki Sgariboldi. - *Jest to maszyna o pionowym systemie mieszania, posiada jeden ślimak. Co ważne, wóz jest wyposażony na frezie załadowniczym w siewczarknię. To dzięki niej uzyskujemy bardzo dobrze rozdrobniony materiał (chodzi głównie o słomę), co zwiększa pobranie paszy przez krowy* - tłumaczy Krzysztof Nowicki, który zwraca uwagę, że dawka paszowa dla krów w laktacji składa się przede wszystkim z pasz objętościowych: traw, lucerny i kukurydzy. - *W skład TMR-u wchodzi jeszcze młóto browarniane, kiszzone ziarno kukurydzy, kilogram śrutę rzepakową i kilogram śrutę sojowej. Pozostała część dawkowana jest w robotach. W zależności od wydajności krowy dostają od kilograma do 6 kg paszy treściwej* - wyjaśnia hodowca.

Dla krów latem coraz większym problemem stają się tem-



Samojezdny wóz paszowy Sgariboldi - jedna z najważniejszych maszyn w gospodarstwie

peratury i związany z tym stres cieplny, na polach coraz bardziej doskwierać zaczyna susza. Państwo Nowiccy uprawiają obecnie 150 ha. Wszystko, co uda się z tego areału zebrać, jest przeznaczane na paszę dla bydła. Jeśli chodzi o strukturę upraw to wygląda ona następująco: na 60 ha uprawiana jest kukurydza, 20 ha zajmuje lucerna, 15 ha zboża, a pozostała część to trwałe użytki zielone. - *Na polach w ostatnich latach w związku z suszą ponosimy duże straty. Pomniejszone są przede wszystkim zbiory kukurydzy. Aby zabezpieczyć odpowiednią bazę paszową dla zwierząt, jesienią pola przeznaczone pod kukurydzę obsiewamy mieszanką gorzowską, która wiosną w jakiś sposób rekompensuje nam straty w kukurydzy* - przyznaje

Krzysztof Nowicki. Jak dodaje, na razie jedyną paszą, jaką musi dokupować, jest ziarno kukurydzy, które jest następnie zakiszane. - *Pozostaje paszy nam wystarcza* - wyjaśnia.

Około 60 ha ziemi należącej do Nowickich stanowią użytki zielone. Zbiór z nich musi być więc wykonywany szybko i sprawnie, tak aby nie tracić na wysokości plonów i jakości materiału. Wszystkie trawy zbierane są w przyzmy. - *Myślimy o budowie silosów. Wtedy zbiory będą jeszcze szybsze, jeszcze wydajniejsze i łatwiej będzie utrzymać jakość materiału* - mówi rolnik. Najważniejszy przy zbiorach jest jednak oczywiście sprzęt. Państwo Nowiccy postawili na maszyny zielonkowe marki Krone: kosiarki, zgrabiarka i przyczepa

zbierająca to przedstawiciele tej firmy. W gospodarstwie pracują także trzy duże ciągniki renomowanych marek: Deutz-Fahr, John Deere i Fendt. - *Historia rozpoczęła się od Deutz-Fahra, którego zakupiliśmy w 2007 roku. Następnie do parku maszyn dołączył Fendt 718 Vario, a na samym końcu John Deere 6115M* - mówi Krzysztof Nowicki. Który z ciągników może wyróżnić? - *Nie jestem w stanie wybrać jednego z nich. Każdy ma swoje plusy i minusy i jest przeznaczony do konkretnych zadań* - wyjaśnia rolnik. Pozostałe maszyny w parku Nowickich to oczywiście sprzęt służący do uprawy gruntów ornych, wóz asenizacyjny, siewnik czy rozsiewacz nawozu. Krzysztof Nowicki zwraca jednak uwagę, że najważniejszą maszyną poza cią-

— OGŁOSZENIA —



**AGRITECH**

63-840 Krobia, ul. Ogrodowa 1  
tel. 697 608 988  
facebook.com/AgritechKrobia/

**wozy paszowe DAF AGRO**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna części do maszyn polskich i zagranicznych

Części John Deere, Case, New Holland w super cenach.

Największy w okolicy magazyn filtrów do maszyn rolniczych i budowlanych.





Zakupowanie węży hydraulicznych, opony, oleje luzem.  
Zbiorniki Fortis dostępne od ręki. Promocja na olej John Deere Plus 50 II





Nowa przyczepa zbierająca Krone wyposażona jest w ostrzałkę noży

gnikami jest ostatnio zakupiony wóz zbierający Krone MX 370 GD. - Jest to najnowszy nabytek naszego gospodarstwa. Ponieważ bazujemy głównie na paszach objętościowych, musimy mieć dobry sprzęt do zbiorów. Właśnie dlatego musieliśmy wyposażyć się w tego typu przyczepę, która posiada bardzo innowacyjne systemy. Jednym z nich jest nabudowana ostrzałka. Może ona naostrzyć noże tnące na polu w przeciągu 5 minut, zamiast robić to w gospodarstwie tracąc

znacznie więcej czasu. A to właśnie czas jest tak bardzo ważny przy zbiorach traw - wyjaśnia Nowicki, który na pytanie „co jest kluczem w uzyskiwaniu tak dużej wydajności krów: technologia i jakość zebranej paszy czy konsekwencja w podejmowaniu kolejnych działań, odpowiada, że kluczem jest w zasadzie wszystko. - Krowy nie będą dobrze doity, jeśli nie będą jeść bardzo dobrej kiszonki, ale też sytuacja nie będzie dobra, jeśli nie będzie codziennej

kontroli i dobrej organizacji pracy.

Jakie są plany na przyszłość Nowickich? Rolnicy jeszcze chcieliby rozwijać i powiększać swoje gospodarstwo rodzinne - jeśli tylko będzie to możliwe. Straszy przedstawiciel rodu - Wojciech w 1987 roku rozpoczął gospodarowanie od 27 hektarów. Stopniowo dokupował kolejne użytki przy okazji zarażając pasją do pracy w rolnictwie syna. - Dzisiaj mamy na własność 120 ha. Zakup kolejnych 14 jest obecnie w realizacji. Chcielibyśmy jeszcze rozwijać swój park maszyn i powiększać areal należący do gospodarstwa. Trzeba jednak powiedzieć, że z zakupami gruntów jest zdecydowanie problem. Głód ziemi jest bardzo duży - przyznaje Wojciech Nowicki - Na naszym terenie praktycznie pokończyły się zasoby ziemi. Trzeba czekać - dodaje młodszy przedstawiciel gospodarstwa. Rodzina nie traci jednak zapału i codziennie ciężko pracuje nad rozwojem. I to chyba najważniejszy z kluczy do dobrych wyników.



**UBOJNIA MURAWSKY**  
www.murawscy.pl



UBOJNIA BYDŁA  
SKUP ŻYWCA  
ŻERKÓW  
ul. Kolejowa 4

PAWEŁ 602 638 086  
ŁUKASZ 603 933 435  
MARCIN 606 511 418

**Agro**  **inwest**

Hodowla bydła mięsnego

**Sprzedaż  
cieląt**

**Ceny od  
650zł  
netto**

Siedmiorogów II nr 1, 63-810 Borek Wlkp.



609 14 11 11, 609 18 11 11

# PRACA PRZY KROWACH JEST CORAZ LŹEJSZA

Katarzyna i Michał Kubiakowie z Pawłówka (gmina Blizanów, powiat kaliski) od lat swoje życie związali z krowami i produkcją mleka. - **Można by rzec, że było mleczne mieliśmy od zawsze, tylko że mniejsze ilości** - mówi pan Michał. Chcąc powiększyć stado, musieli wybudować nową oborę.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

**K**atarzyna i Michał Kubiakowie są laureatami tegorocznej edycji podsumowania wydajności mlecznej Wielkopolskiego Związku Hodowców Bydła Mlecznego w powiecie kaliskim. Zajęli drugie miejsce, osiągając około 12.000 litrów mleka od sztuki.

## Powiększyli stado i osiągają wysokie wydajności

Państwo Kubiakowie gospodarstwo przejęli po rodzicach pana Michała. Wówczas podjęli decyzję o tym, że stawiają tylko na bydło mleczne. - *Cena mleka w porównaniu z innymi produktami rolniczymi jest bardziej stabilna* - za-

znacza pani Katarzyna. Jej mąż od razu dodaje. - *Wolę jeść mięso wieprzowe, niż przy tym chodzić* - śmieje się. Małżeństwo wówczas istniejącą stodołę przerobiło na oborę. W niej mieściło się około 20 krów mlecznych. Z czasem jednak okazało się, że budynek jest zbyt mały, a oni chcieli rozwinąć produkcję. Dlatego wybudowali nową oborę wolnostanowiskową. Tam mieści się około 60 krów mlecznych i około 90 sztuk młodego bydła i opasów. Rekordzistka daje około 15.000 litrów mleka rocznie. - *Ale trudno utrzymać taką krowę, aby przez cały czas dawała aż tyle mleka. Wiadomo, że taka eksploatacja zwierzęcia nie może trwać długo. Do takiej sztuki trzeba podchodzić indywidualnie, a przecież w stadzie jest 60 krów* - zaznacza pani Katarzyna. - *Na razie to nam wystarczy. Co będzie dalej, już pewnie zadecydują następcy* - dodaje. Małżeństwo ma troje dzieci. Dwie nastoletnie córki Julię i Aleksandrę oraz 12-letniego syna Szymona. I to jego właśnie pani Katarzyna i pan Michał widzą na następcę. - *Zobaczymy, co będzie. Młodzież teraz nie jest przyzwyczajona do takiej pracy. Wiadomo, że technologie się zmieniają. Kiedy my zaczęliśmy pracę, to też nie było aż tylu maszyn i udogodnień. Dlatego myślę, że kiedy już syn dorośnie, to praca będzie jeszcze lżejsza. Kiedyś hale udojowe były rzadkością. Teraz to już jest normalne. To pewnie w najbliższej przyszłości do obory wejdą kolejne roboty* - uważa pani Katarzyna. Małżeństwo zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt.

- *Nasza miejscowość graniczy z Kaliszem. Obiekty powstają coraz bliżej nas. Nie wiadomo, czy łatwo będzie można otrzymać pozwolenia na rozwijanie swojej działalności. Na razie się tym nie martwimy i robimy swoje* - mówią.

## Odpowiednie żywienie, wysoka wydajność

Wiadomo, że nawet najlepszy sprzęt nie zastąpi człowieka. - *Jesteśmy odpowiedzialni za żywienie, inseminację i zdrowie naszych zwierząt* - podkreśla pan Michał. Dawki pokarmowe przygotowuje firma, z którą współpracuje małżeństwo. - *Mąż je trochę modyfikuje, bo wiadomo, że trzeba brać pod uwagę pasze, jakie są w domu. I przede wszystkim kierujemy się oceną Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Przychodzą wyniki z federacji i wtedy patrzymy, czy trzeba zwierzętom czegoś dolożyć, czy raczej zabrać. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej współpracy, bo federacja pomaga - uważa pani Katarzyna. Ocena jest raz w miesiącu. - *Przyjeżdża zootechnik, pobiera od każdej sztuki próbki mleka i bada* - wyjaśnia. Wyniki pokazują wydajność od danej sztuki oraz średnią stada. - *Widzimy parametry, czego brakuje. Bez takich danych nie da się właściwie prowadzić hodowli* - mówi pani Katarzyna.*

## Zapasów już nie ma

Rolnicy nie kupują bydła mlecznego. Rozmnażają swoje stado. - *Nie jesteśmy za kupowaniem, bo nigdy nie wiadomo, jaką*

— OGŁOSZENIA —

**Ubojnia Gola**

**SKUP BYDŁA RZEŹNEGO**

**OFERUJEMY UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI**

tel. kom. 517 955 204  
517 955 207, 601 423 929  
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy również tuczniaki

tel. 509 134 177

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!**

**RAGE**

■ **SKUP BYDŁA RZEŹNEGO**

■ **SKUP TRZODY CHLEWNEJ TUCZNIKI MACIORY KNURY**

☎ 883 993 179  
☎ 725 500 370  
☎ 609 793 222

Katarzyna i Michał Kubiakowie przez cały czas rozwijają swoje gospodarstwo. Dbają, aby wydajności były wysokie. Mają też nadzieję, że ich syn Szymon przejmie gospodarstwo



sztukę się kupi. A do stada łatwo przenieść chorobę, a trudniej z niej wyjść - mówią. Rolnicy korzystają też z pomocy lekarza weterynarii i inseminatora. - Są rolnicy, którzy ukończyli kursy inseminatora, ale my w to nie poszliśmy. Korzystamy z pomocy fachowców - mówi pan Michał.

Kiedy odwiedzam państwa Kubiaków, mają chwilę wytchnienia. - Kukurydza zasiana, czekamy na zbiór drugiego pokosu trawy - mówi pani Katarzyna. Ten rok na razie nie jest zły. - Temperatury nie są za wysokie, trochę pada, to na polu rośnie i krowy dobrze się czują, bo bydło nie lubi upałów - zaznacza pan Michał. Małżeństwo posiada 40 hektarów ziemi, w tym 20 ha dzierżawi. - Deszcz oczywiście trochę sytuację na polach poprawił. Ale ta woda jest widoczna na wierzchu, a żeby było

bardzo dobrze, to musi jeszcze padać. Wówczas przybędzie wód podziemnych. Bo jak teraz będzie bardzo ciepło, to ta ziemia znowu zrobi się sucha - tłumaczy pani Katarzyna. Dodaje, że w ubiegłym roku sytuacja była bardzo zła. - Tamten rok był straszny. Gdyby się powtórzył, to pewnie byśmy musieli zmniejszyć stado. Zawsze mieliśmy zapasy kiszonki na pół roku, a teraz wyszliśmy do zera. Jeśli w tym roku nie zrobimy zapasów, to będzie bardzo źle, bo jeden rok można wytrzymać, ale kolejne lata już nie - opowiada pani Katarzyna. Dodaje, że w ubiegłym roku bardzo źle plonowała kukurydza, która jest podstawowym składnikiem pasz. - W tym roku kupiliśmy deszczownicę, aby nawadniać pola kukurydzy. Na szczęście jeszcze nie musieliśmy jej używać - cieszy się pan Michał.

Na polach wysiewają mało zbóż. Uprawiają przede wszystkim kukurydzę, z której robią kiszonki. Mają też pastwiska. - Z tego względu, że mamy mało zbóż, to mamy mało słomy. Ale wymieniamy się z rolnikami. My dajemy obornik i gnojowicę, a oni nam słomę - tłumaczy pani Katarzyna.

## Dój nie musi być wcześniej, ważne, że regularnie

Państwo Kubiakowie dzień rozpoczynają o godzinie 7.00. Wtedy idą do obory i przygotowują krowy do doju. - Sam dój trwa trochę więcej niż godzinę, ale już z przygotowaniem to około trzech godzin - opowiada pani Katarzyna. Dodaje, że oni nie należą do osób, które pracę za-

czynają o 4 czy 5 nad ranem. - Pewnie, że po południu i wieczorem jest gorzej, bo dój zaczynamy o 19.00 i kończymy około 21.00. Krowie nie zależy na tym, aby dój był wcześniej rano. Ważne, żeby był regularnie - podkreśla pani Katarzyna.

Podobnie, jak inni producenci mleka, borykają się z tym samym problemem. - Nie możemy sobie pozwolić na dłuższe wspólne wyjazdy, bo zawsze któreś z nas musi zostać, żeby zrobić ten dój. I to jest najgorsze, że nie ma z kim zostawić tych krow. My wyjeżdżamy osobno - opowiadają.

## Środki unijne na płytę i maszyny

Małżeństwo nie boi się sięgać po środki unijne. Pierwsze pieniądze, jakie pozyskali, były jeszcze z SAPARD-u. Wówczas wybudowali płytę obornikową i kupili maszyny. - Wtedy było łatwiej dostać pieniądze, bo nie było aż tylu chętnych. Tych wymogów też nie było aż tyle. My też się wtedy obawialiśmy. Ale teraz z perspektywy czasu stwierdzam, że trzeba było brać wszystko, co dawali, bo było najprościej - wspomina pani Katarzyna. Teraz jesteśmy w trakcie realizacji kolejnych zakupów w ramach programów unijnych.

Pani Katarzyna zwraca uwagę na to, że obecnie rolnik musi znać się na wszystkim. - W sumie ta praca fizyczna nie zabiera tyle czasu, co papierkowa. Trzeba ze wszystkim zająć, a głównie z terminami. Nam pomaga księgowy, ale musimy przygotować wszystkie dokumenty, a przepisy cały czas się zmieniają i trzeba mieć kogoś, kto jest z tym na bieżąco - mówi.

— OGŁOSZENIA —

**TECHNIK**

**SKUP BYDŁA  
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI

**INSEKT2.pl**

**ŚMIERĆ  
SZKODNIKOM!**

Pozbądź się owadów i gryzoni

Zabezpiecz magazyny  
i silosy przed szkodnikami

Skutecznie zwalczamy: muchy, komary, mrówki, osy, szerszenie, kleszcze, myszy i inne

666 467 706, 501 636 449 [biuro@insekt2.pl](mailto:biuro@insekt2.pl)



AGRI PUTZ s.c. Marianowo Brodowskie k/Środy

## OGŁASZA ZAPISY NA SKUP RZEPAKU ZE ZBIORÓW 2020

### ZAPEWNIAMY:

- sprawne przyjęcie każdej, nawet małej ilości
- uczciwe ceny, zgodne z cenami rynkowymi
- szybką, terminową płatność

### ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Kontakt:

606 597 877

602 674 555

agriputz@gmail.com

## Wyróżnieni za wydajność

Każdego roku na początku maja spotykają się producenci mleka zrzeszeni w Wielkopolskim Związku Hodowców Bydła Mlecznego. Niestety, tym razem, ze względu na pandemię, zrezygnowano ze spotkania. Analiza ilości mleka uzyskiwanych przez rolników została jednak przeprowadzona. Wyłoniono producentów mleka, którzy osiągnęli najlepsze wyniki. - *Gratulujemy laureatom. Wiem, ile potrzeba czasu i pracy, aby te wyniki były wysokie. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będziemy mogli się spotkać i wręczyć puchary* - mówi Przemysław Kmiecinski, członek Wielkopolskiego Związku Hodowców Bydła Mlecznego i zarazem prezes Zarządu Rejonowego Koła Hodowców i Producentów Bydła w Kaliszu. (abi)



Fot: Adobe Stock

### LAUREACI TEGOROCZNEGO PODSUMOWANIA WYDAJNOŚCI MLECZNEJ WIELKOPOLSKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW BYDŁA MLECZNEGO

Marek Zielonka - Nadzież (powiat kaliski),  
Michał Kubiak - Pawłówek (powiat kaliski),  
Michał Kulawinek - Godziesze Wielkie (powiat kaliski),  
Przemysław Kmiecinski - Oszczeklin (powiat kaliski),  
Krzysztof Jaworski - Russówek (powiat kaliski),  
Józef Cichy - Jedlec (powiat pleszewski),  
Sławomir Waliszewski - Suchorzew (powiat kaliski),  
Tomasz Cichy - Jedlec (powiat pleszewski),  
Łukasz Walerowicz - Jedlec (powiat pleszewski),  
Michał Biegański - Jedlec (powiat pleszewski).

— OGŁOSZENIA —

**ADROS pasze BOROWSKI**

# SKUP

- kukurydzy suchej i mokrej
- pszenicy
- pszenżyta

**KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI**

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI  
DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49  
tel. (62) 742 88 04, 538 101 936, 666 063 503, 600 309 209

**NOWE LOKALIZACJE:  
DODATKOWO SKUP W ŻNIWA:**

**KROMOLICE 49A**  
**63-860 POGORZELA**  
(DAWNA SPÓŁDZIELNIA  
W KROMOLICACH)

**BRONÓW 36**  
**63-300 PLESZEW**

**AGROTECHNIKA Owczarek**

PROFESJONALNA  
PIELĘGNACJA  
UŻYTKÓW ZIELONYCH

- maszyny Guttier
- podsiew tąg
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane, sypkie
- nowość gteboszowanie tąg

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU INTERNETOWEGO

PODSIEWAJTRAWY.PL

DOJAZD 100 KM OD KALISZA

**Tel. 608 159 646**  
[www.agrotechnika-owczarek.pl](http://www.agrotechnika-owczarek.pl)

# 5 tysięcy kaktusów w kolekcji

**Pan Gerard jest absolwentem Technikum Ogrodniczego w Tarcach. Wiedza zdobyta w szkole przełożyła się na zamiłowanie do roślin. Oprócz tego, że jest wielkim pasjonatem i znawcą kaktusów, to ma kolekcję niezwykłych tulipanów i oryginalnych lili, jakich nie spotkałam jeszcze u nikogo.**

**K**aktusy to sukulenty występujące głównie na obszarach pustynnych. Tak przystosowały się do życia, że udaje im się przetrwać długie okresy bez dostępu wody. Do Europy przywędrowały najprawdopodobniej za sprawą Krzysztofa Kolumba, który przywiózł je ze swojej wyprawy do Ameryki. To ulubione rośliny domowe tych osób, które notorycznie zapominają o ich podlewaniu. Popularne kaktusy różnią się formą, kształtem, rozmiarem i kwitnieniem. Postaram się państwu przybliżyć kilka charakterystycznych informacji na temat uprawy tych roślin i jak mówi mój rozmówca „rozkochać w kaktusach”.

Wybierając się na umówione spotkanie, nie sądziłam, że zobaczę takie ich ilości. W tunelu, zabezpieczonym przed nadmiarem światła cieniówką, na stołach stała niezliczona ilość kaktusów o kulistych, kolumnowych i walcowatych kształtach. Ich pędy były rozgałęzione bądź nierozgałęzione, a poszczególne człony wzniesione, płozące i zwisające. Ciernie potocznie zwane kolcami różniły się grubością, kształtem i kolorem. Wielkość roślin była przeróżna: - od dużych, średnich po małe i malutkie. Na jednych były kolorowe kwiaty, a inne były bez. Przy takiej ilości kaktusów zapewne można się pogubić i zapomnieć, jak się nazywają. Ale nie dotyczy to mojego rozmówcy! Jemu to się nie zdarza! Bez zająknięcia opowiada o swoich „podopiecznych”, posługując się tylko łacińskimi ich nazwami. Szanowni Państwo, mam przyjemność zobaczyć w jednym miejscu 5-tysieczną kolekcję kaktusów! Właścicielem tej kolekcji jest Gerard Kowalski z Lutyni (powiat pleszewski). Co skłoniło go do zainteresowania się takimi



roślinami? Okazuje się, że jego pasja do kaktusów rozwinęła się już w okresie dzieciństwa. - *Pierwsze kaktusy kupiłem wiele lat temu w kwiaciarni w Kotlinie. Poustawiałem na parapetach, zajmowałem się nimi i poznawałem. Najpierw było ich 5, dalej 10, następnie 50 i tak przez wszystkie lata kolekcja powiększała się. W chwili obecnej liczy 5000 egzemplarzy. I to na pewno nie jest koniec, bo zamierzam dalej ją powiększać* - informuje. Twierdzi że fascynacja kaktusami narodziła się w momencie, kiedy zobaczył po raz pierwszy kwitnącą Mammillarię. Kaktus ten ma ładne, różnokolorowe kwiatki, które na wierzchołku pędu tworzą dekoracyjny wianuszek przypominający koronę. - *Znanych jest wiele odmian Mammillarii. Różnią się one między sobą przede wszystkim wielkością brodawek, pokrojem, wysokością oraz kolorem kwiatów.* Wspominając początkowy okres swojej fascynacji kaktusami, pan Gerard podkreśla, że to były zupełnie inne czasy. Nie takie jak obecnie z dostępem do Internetu czy różnych mediów społeczno-

ściowych. - *Kontakty były bardzo ograniczone. W obecnych czasach hodowcy mogą dzielić się między sobą uwagami i spostrzeżeniami, wymieniać doświadczeniami i cieszyć się sukcesami w tej dziedzinie* - twierdzi. Sukcesem dla każdego „kaktusiarza” jest moment, w którym kaktus zakwita. Takie oczekiwanie trwa czasem wiele lat i jest najpiękniejszą nagrodą za codzienną pracę. - *Po 15 latach zakwitnie u mnie po raz pierwszy kaktus o nazwie Demnoza rodacantha. Jestem bardzo ciekawy, jak będzie wyglądał kwiat* - zastanawia się. Kwiaty kaktusów najczęściej występują w kolorach: różowym, czerwonym, żółtym, lososiowym i białym. W kolekcji pana Gerarda znajdują się kaktusy pochodzące z Meksyku, Brazylii, Boliwii i Urugwaju. Kolekcjoner najczęściej decyduje się na te rodem z Meksyku. - *Są to kaktusy, które wykazują większą odporność na spadki temperaturowe* - mówi. Mój rozmówca w jednym miejscu skompletował bogatą kolekcję rodzajową kaktusów. - *W mojej kolekcji znajdziemy różne kaktusy. Dużą grupę stanowią Echi-*

*nocereusy, Astrophytum, Mammillarie, Gymnocalycium, Escobarie, Ferocactusy, Cleistocactus, Sulcorebutia, Echinocactusy, Lobivie, Rebutie, Mediobolivia, Mammillarie i wiele innych* - wymienia. Najstarszy okaz z kolekcji ma chyba z 40 lat i jest to Echinocactus grusonii. Jest to sukulent łodygowy, na którego potocznie mówi się „złota beczka”, „poduszka teściowej” lub „fotel teściowej”. Przyglądając się im, stwierdzam, że chyba za sprawą silnych cierni porastających roślinę, które mają dosyć drapieżny wygląd! W kolekcji w Lutyni dużo jest kaktusów z rodzaju Astrophytum, które przypominają swym kształtem gwiazdę. Ich kwiaty są duże i mają błyszczące płatki w różnych odcieniach koloru żółtego. Gymnocalycium urzeka wszystkich różnorodnością oraz pięknymi kwiatami, które pojawiają się raz w sezonie. Ferocactusy to kuliste, z wiekiem walcowate, sukulenty łodygowe, które posiadają długie ciernie oraz zaznaczone żebra. Rosną na nich lejkowate lub dzwonkowate kwiaty dzienne, które wieczorem zamykają się. Są najczęściej koloru czerwonego, żółtego bądź różowego. Gdy

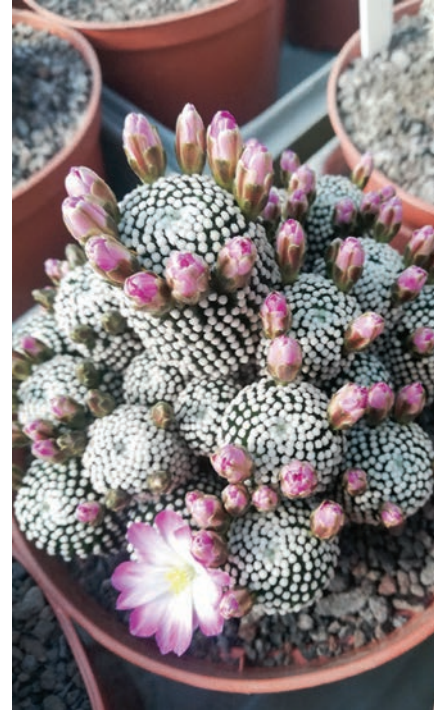


chodząc po obiekcie i przyglądałam się kaktusom, moją uwagę zwróciła roślina niezbyt pasująca do kolekcji. W tym doborowym towarzystwie znalazł się kaktus, który zamiast cierni ma ...liście. To długie spłaszczone pędy z karbowanymi brzegami, które wyglądem przypominają liście. Jest nieco inny od kaktusów, ale cieszy się dużą popularnością wśród hodowców. Będąc posiadaczem tak dużej kolekcji kaktusów, należy zadbać o dobre warunki do wzrostu i rozwoju. Jeszcze do niedawna pan Gerard uprawiał kaktusy w podłożu glebowym. Od niedawna za namową kolegi zdecydował się na uprawę w podłożu z lawy wulkanicznej. Poprzesadzał rośliny i zaledwie po kilku miesiącach takiej uprawy zauważa dużo jej plusów. - *Takie podłoże ma luźniejszą strukturę, a rośliny lepsze warunki do wzrostu i rozwoju. Kaktusy zyskały więcej wigoru i wydaje mi się, że nawet ich ukwiecenie poprawiło się - dodaje.* W okresie letnim, hodując kaktusy w obiektach

pod osłonami, należy pamiętać o cieniowaniu i intensywnym wietrzeniu podczas dużych upałów. - *Należy kontrolować temperaturę i podlewanie roślin, dostosowując je do panujących warunków. Warto wspomnieć, że zbyt intensywne podlewanie na przykład przed chłodnymi dniami może spowodować rozwój choroby grzybowej o nazwie zgnilizna szyjki korzeniowej - informuje hodowca.* Są dwie główne techniki podlewania kaktusów - przez nasiąkanie od spodu lub tradycyjnie z góry. Każdy hodowca stosuje takie podlewanie, jakie uzna za najbardziej właściwe. - *Warto zasignalizować, że kaktusy w okresie zimowym muszą przejść okres spoczynku. W tym czasie należy zapewnić roślinom niższą temperaturę oraz - co najważniejsze - zaprzestać podlewania. Po okresie spoczynku czyli na przełomie marca i kwietnia podlewanie należy znów rozpocząć - podpowiada.* Bogata kolekcja pana Gerarda powiększana jest dzięki nasionom zebranych własnoręcznie, pozyskanym od kolekcjonerów i podróżników

oraz tych zakupionych w specjalistycznych firmach. Takie nasiona pan Gerard wysiewa i sam rozmnaża.

Pan Gerard jest absolwentem Technikum Ogrodniczego w Tarcach. Wiedza zdobyta w szkole przełożyła się na zamiłowanie do roślin. Oprócz tego, że jest wielkim pasjonatem i znawcą kaktusów, to ma kolekcję nietypowych tulipanów i oryginalnych lilii, jakich nie spotkałam jeszcze u nikogo. O swojej pasji do kaktusów oraz jej 5-tysięcznej kolekcji może opowiadać i opowiadać bez końca. A że robi to w sposób profesjonalny, ciekawy i zajmujący - słuchanie go to wielka przyjemność! Ogromna wiedza i wieloletnie doświadczenie robią duże wrażenie. O kaktusach opowiada przepięknie, ale równie barwnie potrafi mówić o tulipanach, liliach i innych roślinach znajdujących się w ogrodzie. Pan Gerard ma dwa marzenia. Chciałby pojechać do Meksyku, żeby zobaczyć tak „na żywo” środowisko, w którym rosną kaktusy. A dru-



gim jego wielkim marzeniem jest poszerzenie kręgu pasjonatów tych roślin i dzielenie się z nimi swoją wiedzą, doświadczeniem i spostrzeżeniami w zakresie uprawy. - *Kaktusy warto poznać i polubić, bo to naprawdę cudowne rośliny!* - podsumowuje nasze spotkanie Gerard Kowalski z Lutyni.

**Dorota Piękna-Paterczyk**  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

— OGŁOSZENIA —

## SZEROKI WYBÓR NAWOZÓW

**W ofercie m. in.:**

- Saletra amonowa
- Saletrzak
- Mocznik
- Nawóz płynny RSM 32% N, RSMS 26% N, 3% S
- Siarczan amonu, magnezu, potasu
- Sól potasowa
- Korn Kali
- Superfosfat 20%, 40%
- Polifoska 5, 6, 8, plus
- Polidap
- Lubofos 12, Corn, pod rzepak
- Luboplom PK 10-30, Kalium
- Lubofoska 4, 3.5, pod zboża
- Kizeryt
- Nawozy wapniowo-magnezowe granulowane (węglanowe i tlenkowe)

## MATERIAŁY BUDOWLANE

## „WESOŁEK”

www.mbwesolek.pl

Numer 1  
w Wielkopolsce

## ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

# PEBEK

Nowe oblicze BETONU

## KOSTKA BRUKOWA

## szereki wybór

## PROJEKT GRATIS\*

\*o szczegóły zapytaj sprzedawcę

**Chocicza**, ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00 | **Piła**, Al. Poznańska 208, tel. (67) 215-02-52 | **Śrem**, ul. Rolna 1a, tel. (61) 281-60-32 | **Września**, ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70  
**Środa Wlkp.**, ul. Brodowska 27, tel. (61) 285-02-30 | **Poznań**, ul. Gdyńska 39, tel. (61) 878-00-95 | **Gądk**, ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66 | **Solec**, ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65  
**Jarocin**, ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87 | **Konin**, ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08 | **Kalisz**, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

### PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY |

Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00  
Piła i Konin czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00

# Agro-Tom z pucharem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

**Producent maszyn rolniczych otrzymał  
Puchar Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
- wyróżnienie dla dynamicznie rozwijającej  
się polskiej firmy produkującej wysokiej  
jakości maszyny uprawowe i siewne.**

- To dla nas ogromny zaszczyt oraz prestiż - przyznał właściciel i założyciel Agro-Tom-u Tomasz Kaniewski, który podziękował także całemu zespołowi za wiele godzin pracy i poświęcenia. - Firma z roku na rok stawiała sobie poprzeczkę wyżej i tylko dzięki zaangażowaniu całego zespołu, ciężkiej pracy oraz wiary w to, że nasza praca ma sens, osiągnęliśmy tak dużo. Tomasz Kaniewski nie zapomniał o klientach i partnerach biznesowych. - Zaufaliście nam wiele lat temu, wierząc w to, że polska marka może być na tyle solidna, by konkurować z markami z a c h o d -



nimi. Otrzymaliśmy ogromny kredyt zaufania, co dodawało nam siły i większych chęci, by rozwijać firmę, inwestować w kapitał ludzki oraz w park maszynowy. Spływające zamówienia motywowały nas do działania, liczne rozmowy oraz spotkania biznesowe rozbudzały chęć poszerzania oferty naszej marki - skomentował właściciel firmy, która ma obecnie w swojej ofercie 70 modeli maszyn rolniczych. - Dziękuję panu ministrowi za docenienie i obiecuje, że marka Agro-Tom będzie cały czas prężnie działać, zaopatrywać polskie gospodarstwa w maszyny rolnicze oraz godnie promować Polskę poza granicami naszego kraju - zakończył Kaniewski.

(tuk)



## Wyprodukowali ponad 67 tys. silosów

**BIN obchodzi w tym roku okrągły jubileusz - 30-lecie założenia firmy. Przez ten czas przedsiębiorstwo wyprodukowało ponad 67 tys. silosów.**

- Jeszcze przed 1990 r. w głowie i sercu jednego człowieka narodziła się potrzeba i koncepcja stworzenia dla potrzeb własnego gospodarstwa magazynu na ziarno. Tak powstały pierwsze dwa silosy z perforowaną podłogą - opowiada Paweł Krzemieński, prezes BIN-u. - Po dziesięciu latach tych doświadczeń mój brat Zygmunt oficjalnie zarejestrował Zakład Mechanizacji i Automatyk Rolnictwa "BIN" - dodaje. - Stopniowo produkcję rozszerzyliśmy o urządzenia usprawniające proces załadunku i rozładunku z wykorzystaniem przenośników transportujących ziarno. W trosce o wysoką jakość składowanego materiału i z uwagi na procesy zachodzące w magazynowanym ziarnie wprowadziliśmy do oferty mierniki temperatur oraz wentylatory. Z powodzeniem zaczęliśmy budować obiekty magazynowe o dużej pojem-

ności, dostosowując się do rynku i rosnących oczekiwań naszych klientów - wspomina Paweł Krzemieński.

W kolejnych latach w ofercie firmy pojawiły się silosy lejowe oraz silosy do przechowywania paszy. Pod koniec 2019 r. firma przystąpiła do wprowadzenia do sprzedaży silosów płaskodennych z blachy falistej o ładowności od 500 do 5000 ton. - Mają one do 19 metrów średnicy, a najwyższy aż 26 metrów wysokości. Ich sprzedaż stale rośnie - widać, że było to dobre posunięcie - zaznacza prezes firmy.

- Niewątpliwie sukces osiągnięcia globalnej sprzedaży silosów w ciągu 30 lat działalności w ilości ponad 67 tys. szt. o łącznej pojemności około 6,2 mln ton zbóż przyczynił się do cywilizacyjnego postępu polskiego rolnictwa w dziedzinie gospodarki zbożowej - podsumowuje Paweł Krzemieński. (mp)

OGŁOSZENIA

**KUPIĘ KAŻDY  
ciągnik rolniczy**

SKUP minikoparek, koparek  
ładowarek, wózków widłowych  
tel. **694 400 305**  
e-mail: mikromasz@vp.pl  
płatne gotówką  
- odbiór własnym transportem

**MAG-BULL**  
Magnuszewice 91A, 63-220 Kottlin  
tel. 721 102 689

**SPRZEDAŻ  
CIELĄT**

DUŻY  
WYBÓR  
NISKA  
CENA

**BUDOWA  
I MODERNIZACJA**  
budyneków inwentarskich i gospodarczych

**BUDOWA I WYPOSAŻENIE**  
chlewni i obór rusztowych

**BUDOWA BUDYNKÓW  
MIESZKALNYCH**  
szybki termin rozpoczęcia robót

Zakrzew 42a ✉ jan\_urny@wp.pl  
501 129 079 ☎ 62 740 14 31

Gdy pogoda sprzyja biesiadowaniu na świeżym powietrzu, nie ma nic lepszego niż piknik pod gołym niebem. Wiklinowy koszyk wypchany pysznościami na kraciastym kocu na leśnej polanie - tak w perspektywie możemy spędzać nie tylko najbliższe weekendy, ale również wakacje w dobie koronawirusa. Co więc zabrać ze sobą na piknik w plenerze?

# PIKNIK w plenerze



Przygotowując się do takiej formy rekreacji nie zapomnijmy o prowiancie. Pikniki tym różnią się od wycieczek z grilem w tle, że całe jedzenie musimy przygotować już w domu. Co więc pakujemy do koszyka piknikowego? Idealne są muffiny, zarówno na słono, jak i słodko, paszteciki i smakołyki zawijane w ciasto francuskie, no i oczywiście kanapki. Na dłuższą wyprawę warto zabrać ze sobą w pudełkach lub zakręcanych słoikach sałatki. Ogromną zaletą sałatek jest możliwość ich kombinacji. Mogą być warzywne i owocowe.

Piknik nie może obejść się też bez czegoś słodkiego. Warto zrezygnować z niezdrowych przekąsek i zamiast chipsów czy innych łakoci, przygotować coś naprawdę dobrego i zdrowego. Nie można też pominąć obowiązkowej rzeczy na pikniku, czyli świeżych owoców. Wybierzmy te, które najbardziej lubimy i nie muszą to być tylko jabłka. Oprócz tego warto zaopatrzyć się w coś do picia, przy czym lepiej nie zabierać ze sobą kolorowych gazowanych napojów. Zastąpmy je wodą z cytryną i listkami mięty lub domową lemoniadą, która ugasi pragnienie, jest pyszna, łatwa w przygotowaniu i niedroga. Oczywiście przyda się też gorąca kawa serwowana z termosu.



## Szparagi w cieście francuskim

### Składniki:

- 1 opakowanie ciasta francuskiego
- pęczek zielonych szparagów
- cienko pokrojona szynka (najlepsza parmeńska)
- 1 jajko do posmarowania
- ulubione ziarna, np. sezamu

### Wykonanie:

Ciasto francuskie kroję na paski o szerokości około 1 centymetra. Szparagi płuczę pod bieżącą wodą, odfamuję zdrewniałe grubsze końce (wykorzystuję je do ugotowania kremu szparagowego). Łodyżki szparagów osuszam ręcznikiem papierowym. Posypuję solą i pieprzem. Każdy szparag owijam najpierw plasterkiem szynki (jeśli są duże plastry - dzielę je na pół), a potem paskiem ciasta francuskiego. Układam na blaszce (wysmarowanej oliwą). Wierzch ciasta smaruję roztrzepanym jajkiem i posypuję ziarnami. Piekę w 220 stopniach przez około 15 minut - do zrumienienia się ciasta.



## Orzeźwiający koktajl

### Składniki:

- 1/4 arbuza
- 4 szklanki malin (ewentualnie truskawek - owoce mogą być mrożone)
- 1 szklanka zielonej zimnej herbaty
- 1 szklanka zimnej wody (lub pokruszonego lodu)
- do smaku odrobina miodu lub soku malinowego

### Wykonanie:

pozbawiony pestek miąższ arbuza, maliny i herbatę miksujemy. Doprawiamy do smaku cukrem lub sokiem. Dobrze schładzamy. Rozlewamy do butelek lub słoiczek.







## Naleśnikowa słodycz

### Składniki:

● ulubione owoce (truskawki, jagody, banany, kiwi, brzoskwinie, ananasy czy maliny) ● 0,5 kg sera śmietankowego półtłustego, dobrze zmielonego ● 1/2 łyżeczki esencji waniliowej (może być cukier waniliowy), cukier waniliowy ● 2 żółtka ● ok. 1 szklanka cukru ● ok. 1/2 szklanki mleka

### Wykonanie:

Naleśniki smażyć według własnego przepisu - ważne, by nie były zbyt grube. Przygotowuję gęste nadzienie: ser mieszam z mlekiem, cukrem, esencją waniliową i żółtkiem. Zamiast niego można wykorzystać gęsty serek homogenizowany o smaku waniliowym. Owoce kroję w kawałki. Zimne naleśniki smaruję masą serową, posypuję owocami i zwiijam w ciasny rulon. Zawijam w papier do pieczenia i schładzam w lodówce. Przed wyjazdem wkładam w pudełko i torbę termiczną.

## Muffiny z boczkiem i szczypiorkiem

### Składniki:

● 10 dag wędzonego boczku ● cebula ● pęczek szczypiorku ● 3 suszone pomidory ● 5 dag sera żółtego ● 375 g mąki pszennej ● jajo ● 2 łyżki oleju ● 2 łyżeczki proszku do pieczenia ● 1 szklanka mleka ● szczypta soli ● pieprz

### Wykonanie:

Boczek kroję w drobną kostkę, podsmażam na oleju aż będzie chrupki. Na tej samej patelni podsmażam posiekaną drobno cebulę. Odstawiam do wystudzenia. Ser żółty ścieram na tarce o dużych oczkach, pomidory kroję w drobne paski lub kostkę. Szczypiorek siekam. Do miski przesiewam mąkę, proszek do pieczenia, dodaję przyprawy i mieszam. W oddzielnej misce roztrzepuję jajko i mleko oraz olej. Mokre składniki przelewam do suchych, dodaję boczek, cebulkę, szczypiorek i pomidory, po czym dokładnie mieszam. Ciasto przekładam do foremek wypełniając je do 3/4 wysokości. Piekę w 210 stopniach na złoty kolor (około 20 minut).



## Drożdźówka na wypasie

### składniki...

#### na ciasto:

● 200 ml mleka  
● 15 g drożdży  
● 3 łyżki cukru  
● 550 g mąki pszennej  
● 2 jajka  
● 1 żółtko  
● 80 g masła  
● szczypta soli

#### na kruszonkę:

● 200 g zimnego masła  
● 200 g mąki krupczatki  
● 100 g cukru

#### na masę serową:

● 250 g twarogu  
● 3 żółtka  
● 1 cukier waniliowy  
● 2 łyżki cukru  
● opcjonalnie 2-3 łyżki śmietany, jeśli biały ser jest zbyt suchy

#### pozostałe składniki:

● owoce sezonowe (ewentualnie mrożone)  
● lukier cytrynowy

### Wykonanie:

W misce rozpuszczam w ciepłym mleku drożdże i cukier. Odstawiam do wyrośnięcia. Dodaję roztrzepane jajka z żółtkiem na jednolitą masę. Dodaję mąkę i sól, mieszam aż wszystko się połączy. Przekładam na oprószoną mąką stolnicę i zagniatam aż ciasto przestanie się kleić do rąk. W trakcie delikatnie można posypywać dłonie mąką, aby ciasto się nie kleiło. Następnie na ciasto nakładam część miękkiego masła i zagniatam dalej ciasto. Czynność tę powtarzam do momentu zużycia całego masła. Kiedy ciasto jest gładkie i sprężyste odkładam, przykrywam suchym ręcznikiem kuchennym i zostawiam do wyrośnięcia - aż podwoi swoją objętość. W tym momencie ze składników na kruszonkę przygotowuję posypkę na drożdżówkę (masło, mąkę i cukier mieszam końcówkami palców aż składniki się połączą). Ciasto po wyrośnięciu dzielę na kawałki (z porcji wychodzi mi około 14 drożdżówek). Formuję kulki i odstawiam do wyrośnięcia (około 15 minut). W tym czasie mieszam ser z żółtkami, cukrem, cukrem waniliowym na jednolitą masę. Jeśli jest ona zbyt sucha, dodaję śmietanę. Masa musi mieć konsystencję gęstego sera homogenizowanego. Kulki rozciągam na placki o grubości około 0,5 cm. Układam na blasze do pieczenia zachowując odstępy. Na cieście rozsmarowuję masę serową (około 1 kopiasta łyżka masy na jeden placek). Na wierzchu układam owoce. Posypuję kruszonką. Odstawiam do wyrośnięcia na 30-40 minut. Piekę w temperaturze 180°C przez około 15 minut. Jeszcze gorące polewam lukrem cytrynowym (do gorącej śmietanki dodaję cukier puder i sok cytrynowy lub kilka kropel olejku cytrynowego - wszystko mieszam na gęstą polewę).



## Lekka sałatka z kurczakiem

### Składniki:

● opakowanie mix-u sałat ● podwójny filet z kurczaka ● sól morska ● świeżo zmielony pieprz ● 150 g tartego parmezanu ● 4 pomidory koktajlowe (może być jeden duży pokrojony w ćwiartki) ● mała surowa marchewka ● zielony ogórek ● kilka rzodkiewek ● czerwona cebula ● 6 łyżek oliwy ● 2 łyżki łagodnej musztardy

### Wykonanie:

kurczaka kroję w małe kawałki i marynuję w ulubionych przyprawach co najmniej na 2-3 godziny przed przygotowaniem (najlepiej zostawić go w marynacie na całą noc). Grilluję go na patelni i studzę. Oplukaną i osuszoną sałatę posypuję solą i pieprzem. W słoiczkach lub pudełkach (dla każdej osoby przygotowuję osobną porcję) układam startą przez małe oczka marchewkę, na to kurczaka, przepolowane pomidorki, cebulę pokrojoną w piórka, kawałki ogórka, sałatę i pokrojoną rzodkiewkę - aż do wypełnienia naczynia. Z oliwy i musztardy przygotowuję sos, którym polewam sałatkę. Sos można zabrać też w osobnym naczyniu, np. butelce i polać sałatkę tuż przed jedzeniem.



## Kanapka z szynką i masłem bazyliowym

### Składniki:

● 2 podłużne bułki ● 1 duży pomidor malinowy ● kilka plasterków szynki ● 10 listków bazylii ● 1/2 kostki (100 g) miękkiego masła ● sól

### Wykonanie:

Listki bazylii ucieram w moździerz z szczyptą soli na pastę. Dodaję ją do miękkiego masła i dokładnie mieszam. Bułki, jeśli są bardzo długie, to kroję na krótsze kawałki i przekrawam na dwie części. Pomidora kroję na grubsze plastry. Bułki smaruję masłem, dodaję plastry szynki i kawałki pomidora. Zawijam w papier i zabieram na piknik.



# Narciarskie ognisko w maju

**N**a początku maja dostaliśmy list od właściciela dzierżawionych przez nas gruntów, czyli z KOWR. Przesyłka była polecana, za potwierdzeniem odbioru, co wskazywało na jej ważność. W piśmie informowano nas o dzikim wysypisku śmieci, które znaleziono na dzierżawionych przez nas gruntach. Na posprzątanie wyznaczono termin do końca miesiąca i poinformowano, że jeżeli nie wyrobimy się w czasie, może to skutkować zerwaniem umowy dzierżawy lub nałożeniem kary pieniężnej. Aby nie było wątpliwości o jakie miejsce chodzi, dołączono bogatą dokumentację fotograficzną samych śmieci oraz mapkę sytuacyjną. Miejsce, o którym mowa, jest wyjątkowo urokliwe: mały pagórek porośnięty drzewami, w dali widok na Stóg Izerski z gondolą, a poniżej umajone pola i łąki.

Gdy pojechaliśmy traktorem i pokażną przyczepą na miejsce zbrodni, oczom naszym ukazały się na skraju lasu z widokiem na opisany wcześniej bajkowy krajobraz, pozostałości po ognisku, przy którym pozostawiono... parę nart. Zupełnie jakby ktoś zjechał ze Stogu Izerskiego na pieczoną kiełbasę, a przy okazji zdjął również i pomarańczowe buty narciarskie, bo takowe też

tam stały. Oczywiście kiełbasę trzeba było czymś popić, więc opakowania plastikowe, blaszane oraz szklane tworzyły specyficzne obramowanie całości. Kawałek dalej jakaś gospodyni pozbyła się części zastawy na 12 osób, a w jeszcze innym miejscu można by utworzyć warsztat samochodowy i salę telewizyjną.

Pogoda była majowa, więc z werwą zabraliśmy się za sprzątanie, które w trójkę ogarnęliśmy w trzy godziny. Gdy wjechaliśmy na gospodarstwo z czubatą przyczepą, powstało pytanie, co z tym fantem zrobić. Najprościej byłoby rozładować śmieci w innym lasku, ale to byłoby niemoralne, lub zamówić kontener, zapłacić na niego kilkaset złotych i czekać na następne dzikie wysypisko, ale to byłoby nieekonomiczne. Postanowiłam zatem poprosić o pomoc wódcarza miasteczka, bo przecież w tej akcji chodziło o dobro nas wszystkich. Odesłał nas do PSZOK-u (Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych), bo środków w nasze śmieci

nie miał, a wyjątku nie chciał robić. Wiedzieliśmy, że w miejskim PSZOK-u szanse na oddanie niekompletnego telewizora czy zjechanych opon były zerowe, więc wysortowaliśmy plastik, szkło i papier, a z pozostałymi śmieciami czekamy na cud.

Bogatą dokumentację fotograficzną z wysprzątanej pagórki wysłaliśmy do dzierżawcy, wyrażając ubolewanie co do braku ludzkiej odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest przyroda oraz sygnalizując wiarę, że w przyszłości sytuacja się nie powtórzy. Marne były nasze nadzieje. Już tydzień później zauważyliśmy na opisanym pagórku gęstą smugę dymu. Gdy podjechaliśmy bliżej, okazało się, że dwóch nastolatków wypala w ognisku plastik. Szkoda, że zamiast do szkoły poszli na wagary, bo może była to ich ostatnia szansa na zmądrzenie i poszerzenie wiadomości o ochronie środowiska. Zamiast tego dostali od nas burę, a my od nich kolejną lekcję do tematu nie- lub wiary w człowieka.

**Anna Malinowski**



— OGŁOSZENIA —

**KUPIE**  
**JAŁOWICE**  
**WYSOKO CIELNE**  
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

**OKNA GOSPODARCZE** *bez stali!*  
**OD PRODUCENTA**  
Agroline ☎ 44 710 22 96  
OKNA GOSPODARCZE ☎ 604 096 414

**UNIROL**  
tel. 65 57 58 700  
www.sklep-unirol.pl

**SPRZEDAŻ I SERWIS**

- silników elektrycznych,
- sprzętu spawalniczego,
- elektronarzędzi,
- oraz materiałów eksploatacyjnych.

**Tel. 502 549 385,**  
**biuro@eltech-bis.pl**  
Rawicz, ul. Przyjmy Przyjemskiego 7

**ODDŁUŻENIOWE**  
**POŻYCZKI**  
**DLA ROLNIKÓW!**  
NA SPŁETĘ ZALEGŁOŚCI  
W BIK, KRUS, KOMORNIK!  
NIE POBIERAMY OPŁAT WSTĘPNYCH!  
CZYSZCZENIE BIK-u  
DOJAZD DO KLIENTA.  
**tel. 798 975 384**  
www.kredyt-partner.com.pl

**KONSTAŁ PRODUCENT**  
**GAZAŻE Blaszane**  
**BRAMY Garażowe**  
**KOJCE dla Psów**

Najniższe **GENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż  
**GRATIS** Cały KRAJ  
Automatyka do bram  
**61-812-54-69**  
**63-278-62-25**  
**65-619-34-15**  
**509-574-644**  
**54-421-00-45**  
**22-100-45-96**  
**509-058-388**  
www.konstal-garaze.pl

Poszukujemy gruntów do wydzierżawienia pod budowę farm słonecznych (fotowoltaicznych)

Podstawowe kryteria elektrowni słonecznej:

- powierzchnia 2 - 100 ha,
- bez planu zagospodarowania terenu,
- klasa gruntu IV lub gorsza,
- bez drzew i zabudowań,
- linia SN (średniego napięcia) przebiegająca przez działkę lub w bliskiej odległości stacja energetyczna GPZ

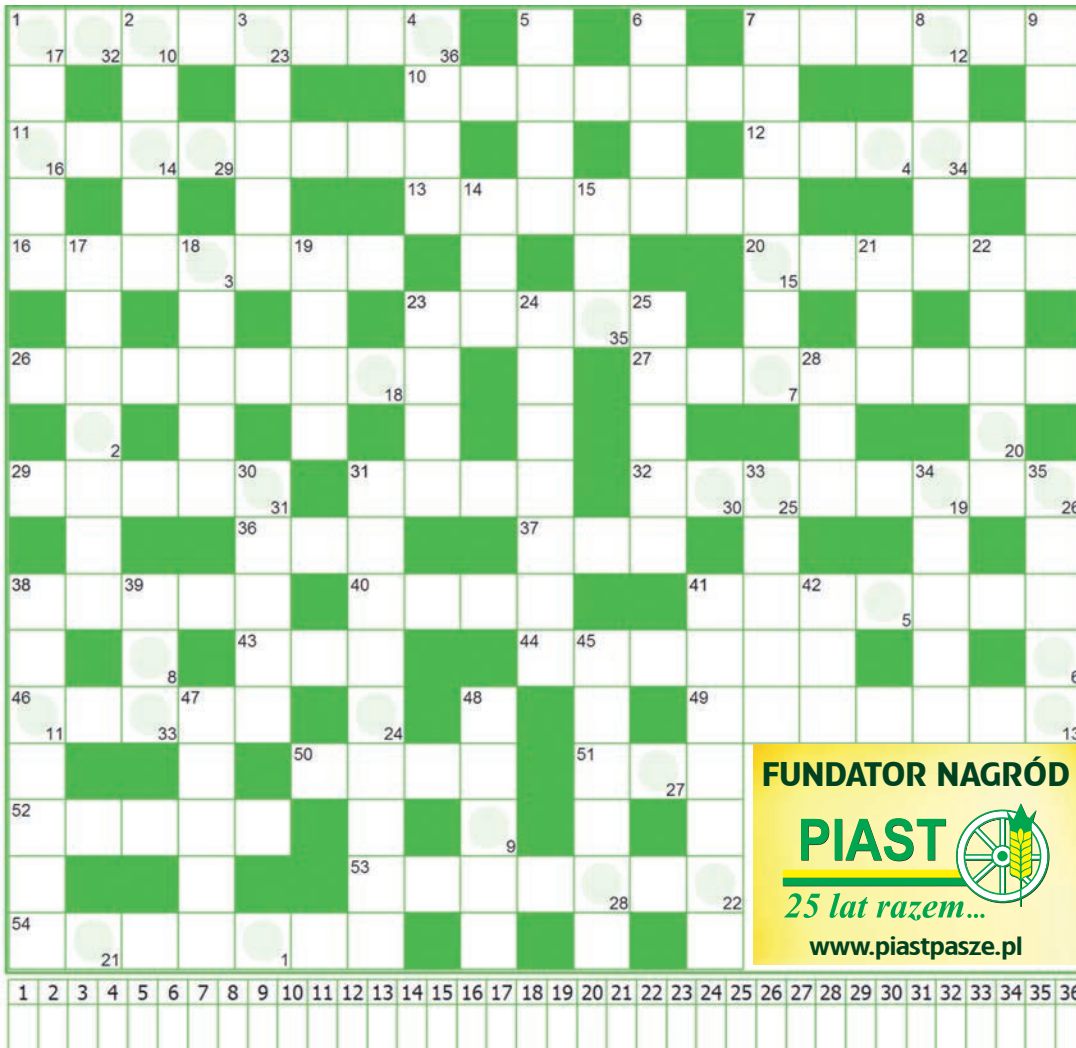
Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy ok. 9 000 zł rocznie za 1 ha.  
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr tel. 519 879 590 Adrian Nyczke

**KREDYTY**  
**DLA ROLNIKÓW**  
**POD ZASTAW ZIEMI**  
**NISKIE OPROCENTOWANIE**  
LEASING na maszyny i urządzenia  
LEASING zwrotny  
Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK i KOMORNIK  
Możliwy dojazd do klienta  
**Tel. 798-751-849**

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

**Sprzedaj**  
**JAŁOWIC**  
**CIELNYCH**  
Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

**65 573 86 31**  
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl



Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązanie czekamy do 24.07.2020 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wystanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu wiescirolnicze.pl

**Do wygrania  
3x plecak  
+ kubek  
termiczny**



**POZIOMO:**

- 1) Karma dla zwierząt.
- 7) Kastrowany kogut.
- 10) Gruba, raz mielona mąka, nie odsiewana, zawierająca otręby.
- 11) Samica indyka.
- 12) Kosmetyk do ciała.
- 13) Forma protestu rolników.
- 16) Potrójny garnek, trzy garnuszki połączone wspólnym uchwytem.
- 20) Przetwory mleczne.
- 23) Wolor, zaleta.
- 26) Wiejskie domostwo.
- 27) Wywołana rozłąką.
- 29) Rozdziela piętra.
- 31) Kraj z Kinszasą.
- 32) Mała ryba morska.
- 36) Po dziecie.
- 37) Zamiast sruby.

- 38) Zły nawyk.
- 40) Biblijny syn Jakuba.
- 41) Szopka na Boże Narodzenie.
- 43) Angielskie piwo.
- 44) Kolektywne gospodarstwa rolnicze w Izraelu.
- 46) Matka źrebęcia.
- 49) Wyczerpująca od świtu do nocy.
- 50) Czerwone na Monte Casino.
- 51) Owad lub rzeka.
- 52) Uniesienie.
- 53) Coś na rożen.
- 54) Budowla działkowa.

**PIONOWO:**

- 1) Ozdoba rośliny.
- 2) Tłuszcz zwierzęcy.
- 3) Krewna brzozy.
- 4) Rasowy koń.

- 5) Dawniej: płócienna koszula; ciasnocha, czecheł.
- 6) Domowe zwierzę hodowlane.
- 7) Cienka, sucha wędzona kiełbasa wieprzowa.
- 8) Cienkie płytki kostne lub rógowe, pokrywające ciało niektórych zwierząt, zwłaszcza ryb i gadów.
- 9) Szlam, nanos.
- 14) Z siemieniem.
- 15) Puma lub gepard.
- 17) Mały klomb.
- 18) Święcone w Wielkanoc.
- 19) Grupa ras i odmian małych koni.
- 21) Talon na towar.
- 22) Zabytkowy przedmiot.
- 23) Koszt, wartość towaru.
- 24) Naturalny nawóz.
- 25) Świadczenie badania jakości

- wyrobu.
- 28) Kociot lodowcowy.
- 30) Wierzchowiec Zeusa.
- 31) Potocznie o zupie z ziemniaków zalanych żurem.
- 33) Za pracę.
- 34) Korpus człowieka.
- 35) Uczta chrześcijan.
- 38) Stolica Cypru.
- 39) Kropla z oka.
- 41) Góralka pasąca owce.
- 42) Parmezan lub salami.
- 45) Rzeka w Słowenii i Włoszech; Socza.
- 47) Dom kryty strzechą.
- 48) Kolec.



CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

wiescirolnicze.pl

*Całta nas cała Polska!*

WIEŚCI  
**ROLNICZE**

REDAKCJA:

ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin

☎ 62 747 15 31

✉ redakcja@wiescirolnicze.pl

